X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 4)**

z dnia 24 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 4)

24 stycznia 2024 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat bezpieczeństwa środowiskowego w związku z planowaną budową w Polsce małych modułowych reaktorów jądrowych (SMR).

W posiedzeniu udział wzięli: **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Kajs** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, płk **Bernard Bogusławski** zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, **Ernest Staroń** naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Jądrowego Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Marcin Kołodyński** naczelnik Wydziału ds. Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach w zakresie orzecznictwa ogólnego w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, **Rafał Kasprów** prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Marcin Harembski** przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego, **Jerzy Lipko** przewodniczący Obywatelskiego Ruchu na rzecz Energetyki Jądrowej, **Andrzej Mikulski** członek zarządu Polskiego Towarzystwa Nukleonicznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Aleksandra Pniewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji na temat bezpieczeństwa środowiskowego w związku z planowaną budową w Polsce małych modułowych reaktorów jądrowych tzw. SMR.

Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam pana Miłosza Motykę podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Nie widzę, gdzie pan jest?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dzień dobry. Jest pan po raz pierwszy na naszej Komisji. Wszyscy liczymy na dobrą współpracę. Jest to Komisja merytoryczna, zawsze bardzo konkretna. Mam nadzieję i wierzę, że będzie nam się tutaj znakomicie współpracowało.

Witam serdecznie pana Marka Kajsa zastępcę generalnego dyrektora ochrony środowiska. Witam pana pułkownika Bernarda Bogusławskiego zastępcę szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz witam pana Rafała Kasparowa prezesa zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Witam przedstawicieli organizacji branżowych biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Szanowni państwo. Temat dzisiejszego posiedzenia nie jest typowy dla posiedzeń Komisji Środowiska. Dywersyfikacja energetyczna i wyzwania, które stoją przed nami, a także wpływ na środowisko nowych inwestycji i nowych wyzwań jest z całą pewnością tematem, którym powinniśmy się zająć. Gdzie powinniśmy również pozyskać wiedzę, tak aby zadawać skuteczne pytania i składać propozycje. Dlatego chciałabym, żebyśmy to dzisiejsze posiedzenie Komisji potraktowali również w takim kontekście nie tylko

politycznym, ale również merytorycznym. Chociaż trudno uniknąć tutaj historycznych zdarzeń, jak z początku grudnia bieżącego roku, kiedy zetknęliśmy się z pewną, powiem elegancko, niezgodą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Ministerstwa Środowiska w tej sprawie. W związku z tym mam nadzieję, że dzisiaj rozpoczniemy tak naprawdę szukanie odpowiedzi na temat wpływu SMR na środowisko i na człowieka.

Jako pierwszego poprosiłabym o głos podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana Miłosza Motykę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie. Jestem przekonany o tym, że ta współpraca pomiędzy Komisją a resortem będzie bardzo dobra.

Odpowiadając bezpośrednio na wstęp pani przewodniczącej, temat oczywiście dotyczy bezpieczeństwa środowiskowego w zakresie budowy małych reaktorów, natomiast chciałbym też przedstawić jej istotę. Taką analizę, w ramach odpowiedniego departamentu, przygotowaliśmy. Uważam, że ona będzie odpowiednim wstępem do całej dyskusji, jeżeli chodzi o kwestie środowiskowe. Jest ze mną, tak jak pani przewodnicząca wspomniała, zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska pan Marek Kajs. Wobec tego, tę drugą część, w zakresie procedur środowiskowych, pan dyrektor tutaj przedstawi.

Warto tutaj bezpośrednio przedstawić informacje ogólne o SMR. To jest pojęcie ogólne, marketingowe dla technologii nowych reaktorów, które mają być zastosowane w elektrowniach jądrowych. To mają być reaktory małej mocy. Największy pod względem mocy reaktor, klasyfikowany przez projektanta jako SMR, ma moc ponad 500 MW brutto. Mają one kilka cech. Kolejna cecha, to jest ich modularność, czyli albo używanie prefabrykowanych elementów do budowy, albo jako dostawianie kolejnych reaktorów, jak w przypadku reaktorów szczególnie AP1000.

Dodatkową istotną cechą SMR mają być możliwości ich seryjnej produkcji w specjalnych fabrykach z bezpośrednią dostawą na miejsce już wyznaczonej lokalizacji.

Jeśli chodzi o stopień rozwoju tych konstrukcji, to on jest różny. Zgodnie z deklaracjami projektantów, reaktory SMR mają charakteryzować się niskimi kosztami, krótkimi czasami budowy dzięki modularyzacji – podobnie, jak deklarowali w 2003 r. projektanci tych dużych reaktorów. O ile koszty budowy, według naszych analiz, jednego bloku SMR być może będą łącznie niższe niż koszty dużego bloku, o tyle być może też jednostkowe nakłady inwestycyjne prawdopodobnie mogą być wyższe, co wynika z większego zapotrzebowania na materiały budowlane (beton, stal czy kruszywa) na 1MW mocy zainstalowanej w przypadku SMR. Podobnie może być tak, jeśli chodzi o koszty eksploatacji, ale te analizy oczywiście jeszcze trwają.

Reaktory SMR w przypadku ich komercjalizacji, czyli wdrożenia na skalę przemysłową, mogą – co jest istotne, jeśli chodzi o kwestie środowiskowe – odegrać ważną rolę w dekarbonizacji wielu państw, w tym oczywiście Polski. Tutaj należy podkreślić, że pewnie nie pozwolą one wypełnić głównych celów transformacji energetycznej w Polsce, która jest po prostu absolutnie konieczna. Związane jest to oczywiście z zapewnieniem dużego wolumenu czystej energii elektrycznej. Tutaj mogą go zapewnić także dużoskalowe reaktory jądrowe. Natomiast SMR mogą znaleźć zastosowanie szczególnie w ciepłownictwie sieciowym. Tutaj w przypadku energochłonnych zakładów przemysłowych, również one potrzebują tej pracy technologicznej. Natomiast nie jest jeszcze obecnie możliwe określenie, i tu też kwestia środowiskowa ma bardzo duże znaczenie, jak blisko miast będzie można bezpiecznie lokować reaktory SMR, ze względu na brak odpowiednich analiz, choć one trwają. Wydaje się, że ich bezpieczeństwo będzie zbliżone do bezpieczeństwa, jakie dają duże reaktory.

Implementacja projektów budowy reaktorów SMR, gdy technologia zostanie wdrożona, czego można oczekiwać w połowie lat 30-tych, w naszej analizie może stanowić uzupełnienie dla planów budowy reaktorów wielkoskalowych, biorąc pod uwagę cały szeroko pojęty sektor energetyczny w Polsce i także wzrost zapotrzebowania na czystą energię elektryczną w gospodarce. Co ważne, dekarbonizacja, elektryfikacja gospodarki

w dłuższej perspektywie generuje wystarczający popyt dla obu tych technologii jądrowych, które się nie muszą wykluczać, a mogą się uzupełniać.

Przechodząc do dotychczas wydanych decyzji zasadniczych dla SMR, one dotyczą decyzji wydanej przez minister klimatu i środowiska w dniu 12 lipca 2023 r. w zakresie KGHM Polska Miedź S.A., o łącznej mocy 1 tys. MW. W zakresie spółki utworzonej przez Orlen Synthos Green Energy, tutaj w dniu 7 grudnia, o czym też szanowna pani przewodnicząca wspomniała, minister klimatu i środowiska wydał decyzje zasadnicze w odniesieniu do sześciu projektów: Ostrołęka, Włocławek, Stawy Monowskie, Nowa Huta, Stalowa Huta i Dąbrowa Górnicza. Tutaj łączna moc to 7800 MW. Natomiast w toku znajdują się postępowania w sprawie spółek: Last Energy Polska oraz Świętokrzyska Grupa Przemysłowa Industria.

Jeśli chodzi o kwestie ochrony środowiska, one są rozpatrywane przede wszystkim w postępowaniu o wydanie decyzji środowiskowych uwarunkowaniach po przeprowadzeniu odpowiednio wcześniej oceny oddziaływania na środowisko. Tutaj organem właściwym jest generalny dyrektor ochrony środowiska. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach jest warunkiem wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji i ta lokalizacja oczywiście określa warunki wynikające z potrzeb lokalnych ochrony środowiska. Organami wiodącymi w kwestiach ochrony środowiska w procesie uzyskiwania wymaganych decyzji są: generalny dyrektor ochrony środowiska (w zakresie decyzji środowiskowej) oraz wojewoda, jeśli chodzi o decyzję lokalizacyjną, a w zakresie bezpieczeństwa jądrowego organem wiodącym jest prezes Polskiej Agencji Atomistyki.

Oddaję głos, jeśli chodzi o procedurę, jeśli chodzi o wydawanie decyzji środowiskowych, panu Markowi Kajsowi, zastępcy dyrektora generalnego ochrony środowiska. Oczywiście z całym zespołem jesteśmy otwarci, gotowi na dyskusję i na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Bardzo dziękuję panie ministrze. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, wypowiadając się w kwestii bezpieczeństwa środowiskowego małych rektorów SMR – jak zresztą zawarliśmy w informacji, którą państwo otrzymali w załączniku do materiału – chciałem poinformować, że w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w tym momencie trwa proces wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla trzech tego typu przedsięwzięć. GDOŚ jest właściwy do wydawania decyzji środowiskowej w pierwszej instancji do ponownego rozpatrywania sprawy.

W ubiegłym roku wpłynęły do GDOŚ trzy wnioski o wydanie decyzji środowiskowej. Wnioskodawcą są spółki córki Orlen Synthos Green Energy. Mówimy tutaj o trzech lokalizacjach. Lokalizacja pierwsza – Stawy Monowskie niedaleko Oświęcimia. Lokalizacja druga – Włocławek i lokalizacja trzecia – Ostrołęka.

Zgodnie z wymogami formalnymi po wpłynięciu do GDOŚ wniosków o wydanie decyzji środowiskowej z kartami informacyjnymi przedsięwzięcia, uzyskaliśmy opinie organów współdziałających w zakresie, na razie na tym etapie, raportu oddziaływania na środowisko. Otrzymaliśmy opinię Państwowej Agencji Atomistyki, organów sanitarnych, organów właściwych w sprawie ocen wodnoprawnych Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Będąc zobowiązani konwencją Espoo, powiadomiliśmy oczywiście kraje sąsiednie o wpływie wniosków o wydanie decyzji środowiskowej. Zapytaliśmy kraje o zainteresowanie i wzięcie udziału w procedurach transgranicznych. Otrzymaliśmy pozytywną odpowiedź z kilku krajów sąsiadujących, które wyraziły wolę uczestnictwa w postępowaniach w zakresie lokalizacji Oświęcim. Chęć udziału w postępowaniach wyraziła Austria, Czechy, Słowacja, Niemcy i Białoruś. Tożsame kraje zgłosiły swój akces do postępowania w sprawie lokalizacji Włocławek.

Natomiast, jeżeli chodzi o Ostrołękę, oprócz tych krajów, zgłosiła się jeszcze Litwa.

Jeśli chodzi o lokalizację Stawy Monowskie, ona jest najbardziej zaawansowana, planujemy w najbliższych dniach wydać postanowienie, w którym określimy zakres raportu

oddziaływania na środowisko. W przypadku pozostałych dwóch lokalizacji, w tym momencie będziemy w najbliższym czasie zbierali propozycje od krajów zainteresowanych w zakresie raportu, po czym wydamy postanowienie w sprawie zakresu raportu. Po wydaniu takiego postanowienia postępowanie ulega zawieszeniu do czasu wpływu raportu oddziaływania na środowisko. Tutaj zależy od inwestora, w jakim tempie raport zostanie opracowany. Po złożeniu raportu pełnej analizy oddziaływania rozpoczniemy procedurę, czyli będziemy opiniowali dokumentację i uzgadniali w właściwymi organami, które już tutaj wymieniłem. Jednocześnie też będziemy zasięgali opinii innych organów właściwych, które nas wspierają w tym procesie, takich jak Państwowy Instytut Geologiczny w zakresie geologii bezpieczeństwa. Będziemy też poddawali dokumentację udziałowi społecznemu, żeby każdy zainteresowany mógł złożyć swoje uwagi i sugestie dotyczące oddziaływań. Będziemy prowadzić z krajami zainteresowanymi również tę procedurę transgraniczną, która polega na wyłożeniu dokumentacji sprawy przetłumaczonej na właściwe języki w krajach narażonych, na zebraniu uwag od organów, od społeczeństwa i ewentualnie później na spotkaniach, czy to wymianie korespondencji już międzyrządowej, która kończy się protokołem konsultacji, gdzie są przedkładane pewne uwagi lub prośby w zakresie analiz.

Oczywiście jest dostęp wszystkich zainteresowanych i stron do dokumentacji i możliwość składania uwag i wniosków, po czym wydawana jest decyzja środowiskowa w pierwszej instancji. Do odwołania od decyzji służy oczywiście wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a później do Naczelnego Sądu Administracyjnego, czyli ścieżka tu jest dosyć długa.

Oprócz tego, w decyzji środowiskowej mamy jeszcze prawo nałożyć na inwestora obowiązek ponownej oceny oddziaływania na środowisk na etapie wydawania pozwolenia na budowę, jak również na etapie wydawania pozwolenia na rozpoczęcie prac przygotowawczych. Zatem ten proces jest wieloetapowy i na każdym etapie odnosimy się do coraz bardziej szczegółowych danych na temat przedsięwzięcia.

To jest tylko część analiz środowiskowych w zakresie bezpieczeństwa, jakie są prowadzone. Proszę pamiętać, że jeszcze oprócz tej decyzji środowiskowej, w której te aspekty są analizowane, jest jeszcze pozwolenie lokalizacyjne wydawane prze wojewodów. Tam też kwestie środowiskowe są brane pod uwagę. Jest jeszcze pozwolenie na budowę i udział zezwolenia prezesa Państwowej Agencji Atomistyki w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej.

Te wszystkie organy, te wszystkie etapy i ich przejście gwarantują bezpieczeństwo działania tego typu przedsięwzięcia.

Na tym etapie jesteśmy na bardzo początkowej fazie. Dysponujemy kartą informacyjną przedsięwzięcia. To nie jest raport. To jest dokument, który określa wstępny zarys, zakres przedsięwzięcia, technologię, możliwe do ustalenia na tym etapie oddziaływanie czy zapotrzebowanie na energię, wodę. Natomiast to nie jest raport, w którym te wszystkie oddziaływania są analizowane. Te oddziaływania zostaną pokazane właśnie na etapie złożenia raportu, co nastąpi ze kilkadziesiąt miesięcy, realnie rzecz biorąc. Tu już pewnie pan prezes będzie mógł się bardziej szczegółowo wypowiedzieć.

Tytułem wstępu uzupełniający materiał, który państwu przedłożyliśmy, to tyle. Zapewniam, że procedura jest w pełni transparentna, upubliczniona, prowadzona zgodnie ze wszystkimi zasadami, w tym z regułą ostrożności, z pełnym dostępem do dokumentacji i też udziałem krajów sąsiednich. Zgodnie z konwencją Espoo, każdy kraj sąsiedni, który wyrazi chęć udziału w postępowaniu, niezależnie od naszego postrzegania, ma prawo wziąć w nim udział. Przykładem jest Austria. To nie jest kraj sąsiadujący bezpośrednio z Polską, ale wyraziła chęć uczestnictwa w postępowaniu, została dopuszczona.

Dziękuję. Jeżeli państwo mają pytania, to jesteśmy otwarci. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Po takich wstępnych wypowiedziach poproszę pana płk Bernarda Bogusławskiego zastępcę szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o wypowiedź. Bardzo proszę panie pułkowniku.

Zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Bernard Bogusławski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję bardzo za zaproszenie, że mogę wziąć udział w tym posiedzeniu. Z wielką chęcią też obejrzę tę prezentację…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Proszę troszeczkę głośniej, jakby pan był uprzejmy.

Zastępca szefa ABW płk Bernard Bogusławski:

…natomiast chciałbym też zaznaczyć, że jako Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie opiniujemy czy nie oceniamy tej inwestycji w kontekście środowiska, wpływu na środowisko , bo nie mamy też jakiś szczególnych kompetencji. Oczywiście jest kilka parametrów, na które zwracamy uwagę, albo które naturalnie gdzieś tam przychodzą do głowy, które powinny być uwzględnione, natomiast nie jesteśmy stroną, żebyśmy wydawali jakiekolwiek swoje stanowisko. Niemniej uważam, że takie obszary, jak już pan minister wspominał wcześniej, jak: odległość od miast, gęstość zaludnienia, warunki hydrologiczne, obszary z aktywnością górniczą, sąsiedztwo jakiś obiektów przemysłowych, one są na pewno tymi elementami, które trzeba wziąć pod uwagę. Natomiast to, jak słyszeliśmy przed chwilą, domyślam się, że w tych procedurach będzie uwzględniane w przyznawaniu tych decyzji lokalizacyjnych. Tak, że z mojej strony, to na chwilę obecną tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję. Możemy otworzyć dyskusję. Jest jeszcze prezentacja. Czy po prezentacji, czy przed? Proponuję po prezentacji.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Jeżeli mogę zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Proszę bardzo panie prezesie.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Dziękuję bardzo. Rafał Kasprów, prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy. Dziękuję bardzo za umożliwienie zabrania głosu w tej dyskusji. Przygotowaliśmy krótką prezentację dla państwa, która nie jest prezentacją, co chciałem podkreślić, projektu, nie jest prezentacją projektu budowy floty reaktorów. Zrobiliśmy drobny wycinek poświęcony wpływowi na środowisko, bo uznaliśmy, że taki jest temat dzisiejszego posiedzenia Komisji. Z wielką przyjemnością przy innej okazji zaprezentujemy państwu szerszy materiał, który będzie pokazywał wszystkie aspekty projektu, przede wszystkim ekonomiczne i przede wszystkim związane z polską gospodarką.

Może na wstępie powiem kilka słów o tym, skąd ten projekt w ogóle się wziął i dlaczego projekt budowy małych reaktorów jądrowych w Polsce jest prowadzony dzisiaj przez Orlen Synthos Green Energy. Otóż, podstawowym powodem, dla którego w ogóle zainteresowaliśmy się, jeszcze jako grupa przemysłowa Michała Sołowowa, budową małych reaktorów w Polsce, jest kwestia przyszłości polskiej gospodarki, przyszłości bezpieczeństwa energetycznego oraz przede wszystkim przyszłości związanej z dostawami taniej bezemisyjnej energii.

Dosyć szybko, bo w 2017 r. doszliśmy do wniosku, że w polskiej gospodarce to może być rozwiązaniem problemu, tj. małe reaktory jądrowe, ponieważ one mogą zapewnić właśnie stabilną bezpieczną energię w latach 30-tych, kiedy polskiej gospodarce będzie potrzeba jej najbardziej.

Przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę na to, że w związku z wyłączeniami bloków węglowych, które są planowane i chyba jednak nieuchronne, o czym wszyscy wiemy, polską gospodarkę czeka luka energetyczna, która jest luką potwierdzoną nie tylko przez firmy analityczne, przez firmy doradcze, konsultingowe, ale również przez dane rządowe.

Otóż w latach 30-tych, w połowie lat 30-tych, mówimy o występowaniu luki związanej z różnicą między produkcją i zapotrzebowaniem na prąd przynajmniej na poziomie 90 GW. My uznaliśmy, że taką odpowiedzią na tego typu lukę energetyczną będą SMR.

Dosyć szybko, bo w 2018 r., podpisaliśmy pierwsze porozumienia z firmą General Energy Hitachi Nuclear, która jest częścią największej przemysłowej firmy Ameryki, czyli General Electric, która produkuje, jak czasami sobie żartujemy, wszystko „od tosterów przez lodówki po reaktory jądrowe". Poszukiwaliśmy bowiem takiego typu reaktora, który jest sprawdzony. Szukaliśmy sprawdzonej technologii i BWRX-300 jest reaktorem X generacji. Tak, jak IPhone 14 dzisiaj istnieje, istnieje IPhone 16, bo wiemy o tym, że on pojawi się na rynku. Dzisiaj jest 10 generacji reaktorów wodnowrzących, które funkcjonują od mniej więcej 50 lat na świecie.

Przyjęliśmy takie założenie, że naszym partnerem powinien być koncern, który dysponuje odpowiednim doświadczeniem, odpowiednią infrastrukturą w zakresie wytwarzania, budowy i projektowania reaktorów oraz odpowiednim łańcuchem dostaw. Ten łańcuch dostaw w Polsce jest znakomicie reprezentowany przez firmę GE Power oraz firmę Hitachi. Obie zatrudniają w Polsce ponad 10 tys. osób i dysponują możliwościami produkcji transformatorów, turbin, w zasadzie całych komponentów do produkcji floty reaktorów jądrowych.

Przejdę do prezentacji. Krótko o OSGE. Dzisiaj Orlen Synthos Green Energy, czyli kontynuacja działalności firmy Michała Sołowowa, do której dołączył w pewnym momencie Orlen, to jest blisko 80 specjalistów z branży jądrowej, którzy wcześniej mieli doświadczenia w energetyce w Zjednoczonych Emiratach Arabskich przy budowie reaktorów jądrowych w Finlandii, Wielkiej Brytanii, Francji. Osiemdziesięciu specjalistów, którzy dzisiaj przygotowują licencjonowanie, kwestie środowiskowe i inżynieryjne związane z reaktorem.

Zanim zaczniemy zajmować się kwestią wpływu na środowisko, chciałbym podkreślić, że w okolicach Polski, w odległości 300 km, działa 9 elektrowni jądrowych i 23 reaktory. Czyli tak naprawdę, jeśli chodzi o oddziaływanie środowiskowe w wypadku energetyki jądrowej, Polska siłą rzeczy jest na to narażona. Chciałem podkreślić szczególnie dwa ostatnie reaktory, których budowa została zakończona na Słowacji – Mochovce 3 i Mochovce 4, niedaleko polskiej granicy. To są reaktory, które, jak pan minister zauważył, odpowiadają wielkości w zasadzie SMR obecnie planowanym, bo mówimy o reaktorach poniżej 500 MW. Z tym, że to są reaktory tzw. II generacji. W przypadku reaktora BWRX-300, który chcemy budować w Polsce, to jest reaktor generacji III+, czyli dużo nowszy, a przez to też bezpieczniejszy.

Obecność tylu jednostek jądrowych w okolicy Polski będzie uzupełniona jeszcze kolejnymi, o których już dzisiaj wiemy, że będą realizowane. Czechy opublikowały strategię dla SMR, w której pokazują 8 lokalizacji przeznaczonych pod SMR. Wiemy też, że na Słowacji, na której niedawno byłem, przeznaczono już pierwszą lokalizację pod budowę SMR. Mimo to, że Słowacja jest dzisiaj krajem, który ma więcej energetyki jądrowej niż Francja, to i tak są nowe lokalizacje, które będą przeznaczane między innymi po to, żeby produkować stal w Koszycach z dostępem do zeroemisyjnej energii. To produkcja stali i produkcja przemysłowa jest istotnym elementem naszego projektu.

Wpływ na środowisko reaktorów jest, jak państwo zapewne mogą się domyślać, stosunkowo niewielki, jeśli chodzi o inne źródła energii, wiatr czy fotowoltaikę. Powierzchnia zajmowana przez reaktor, który chcemy rozwijać, to jest powierzchnia około 10 ha. Umożliwia ona produkcję 300 MWe (94% czasu w ciągu 1 roku).

Emisyjność reaktorów jądrowych w pełnej skali, czyli od kołyski do końca eksploatacji, jest dzisiaj najniższa i porównywana z wiatrem, i umożliwi głęboką dekarbonizację polskiej gospodarki. To było naszym celem od początku, aby ta głęboka dekarbonizacja mogła mieć miejsce w przemyśle, w ciepłownictwie i również w energetyce.

Rozmiary boiska piłkarskiego – to przemawia do wyobraźni. Mówimy o całym kompleksie elektrowni, czyli zarówno wyspa jądrowa, blok turbinowy, jak i pozostałe elementy elektrowni zmieszczą się na boisku piłkarskim. Na slajdzie mamy wizualizację pokazującą przy zakładach Anwil tego typu blok jądrowy BWRX-300, jak państwo widzą, jest on stosunkowo niewielki.

Jeszcze raz podkreślam – przedmiotem tego posiedzenia Komisji jest wpływ na środowisko. Chcieliśmy w tej prezentacji pokazać, jak w gruncie rzeczy minimalny wpływ na środowisko mają tego typu bloki jądrowe. Slajd pokazuje wizualizację bloku jądro-

wego BWRX-300 z Tennessee z USA, gdzie będzie on budowany. Warto zwrócić uwagę na to, że dzisiaj na budowę tego typu reaktorów zdecydowała się Kanada, a w Kanadzie realizuje ten projekt Ontario Power Generation, czyli jedna z największych firm jądrowych na świecie i największa w Kanadzie – OPG. Jak państwo się domyślacie, Kanada ma bardzo duży potencjał w zakresie wiatru i fotowoltaiki. Natomiast i tak zdecydowała się na rozbudowę floty reaktorów jądrowych właśnie BWRX-300.

Staram się bardzo szybko przekazać te informacje – jakby to było za szybko, proszę mi powiedzieć. W tym wypadku mamy wizualizację takiej elektrowni, jednego bloku z Tennessee z lokalizacji w Clinch River, gdzie będą budowane dwa. Teren, który przedstawia slajd, jest terenem przeznaczonym na drugi blok.

Oddziaływanie na środowisko to ogólnie to, co możemy dostrzec, i wpływ, który opiera się trochę na wpływie estetycznym. Na zdjęciu widzicie państwo chłodnie kominowe dwóch reaktorów jądrowych. Dla mnie te zdjęcia są o tyle istotne, że one pokazują dwie rzeczy. Po pierwsze, to, że lokalizacja reaktorów jądrowych w pobliżu domów, w pobliżu osiedli jest możliwa. Na tym zdjęciu państwo to dokładnie widzicie w wypadku dużych reaktorów. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na to, że małe reaktory jądrowe, które chcemy realizować i takie wnioski złożyliśmy do GDOŚ, będą budowane bez wykorzystania chłodni kominowych. To, co obecnie chcielibyśmy zrealizować, to są obiegi wentylatorowe i obiegi otwarte wykorzystujące wodę z rzek. Natomiast nie planujemy budowy chłodni kominowych, które z pewnością mogą wpłynąć na wizualny aspekt takiej lokalizacji, gdzie znajdowałby się potencjalny reaktor. W naszej ocenie reaktor BWRX-300 będzie ogólnie komponował się z otoczeniem i nie będzie w jakiś sposób znaczący oddziaływał na środowisko w tym zakresie.

Sieci energetyczne są z pewnością istotnym komponentem wpływu na środowisko. Myślę, że istotną przewagą małych reaktorów jądrowych jest możliwość wkomponowania się w istniejące możliwości przyłączeniowe.

Dzisiaj w Polsce planujemy likwidację kilkunastu elektrowni węglowych. W tych elektrowniach węglowych znajdują się bojlery węglowe, których moc jest podobna do mocy SMR. Naszym planem jest możliwość wykorzystania przyłączy w tych miejscach, w których one będą powodowały minimalne nakłady na rozbudowę sieci. To ma dwa aspekty.

Jeden ekonomiczny, który powoduje, że ten końcowy koszt energii dla przemysłu, dla odbiorcy końcowego, będzie mniejszy, ponieważ wydatki na sieć będą mniejsze.

Również aspekt środowiskowy, który powoduje, że nie ma potrzeby tak istotnych nakładów budowy nowych długich linii energetycznych przesyłowych.

Emisyjność. Mamy szansę wkomponować SMR w Polską gospodarkę i obniżyć emisyjność. Jak państwo wiecie, dzisiaj w Polsce średnia emisja jest między 700 a 800 g. To jest najwięcej w Europie. Momentami dochodzimy do blisko 1000 g. Jesteśmy przekonani, że w całym cyklu życia reaktora, czyli 60 latach, ta emisyjność pozwali na oszczędzenie 175 mln ton CO_2.

Elektrociepłownie są jednym z większych z pewnością problemów polskiej gospodarki. Dzisiaj źródłami ciepła są w większości źródła węglowe – w 75%. Chcieliśmy zwrócić uwagę, że zastąpienie źródeł węglowych możliwościami dostarczania ciepłej wody z reaktorów jądrowych, są realizowane w innych krajach. Takie instalacje ma Rumunia w Cernavodzie. Takie instalacje ma Szwajcaria. Funkcjonują i planowe są również w Czechach. W Czeskich Budziejowicach zamierzają również podłączyć sieć miejską do instalacji jądrowych. W Chinach mamy reaktora AP1000, który jest podłączony do sieci miejskiej i też dostarcza ciepło do miasta.

Jeżeli chodzi o transgranikę i konsultacje transgraniczne to, jak pan dyrektor zauważył, rozpoczęto postępowanie transgraniczne. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że istotnym aspektem tego postępowania jest mniejsza ilość państw zaangażowanych w proces konsultacji transgranicznych, niż w przypadku dużych reaktorów. To stanowi pewnego rodzaju przewagę SMR, ale też w sposób istotny, w naszej ocenie, wpływa na przyspieszenie procesu realizacji takiej inwestycji.

Główne powody, dla których zdecydowaliśmy się na technologię BWRX-300, to przede wszystkim fakt, że jest to technologia sprawdzona i realizowana przez firmę GE Hitachi od 50 lat. Pierwszy reaktor first of the kind powstaje w tej technologii w Kanadzie.

Kolejne są przygotowywane w Stanach Zjednoczonych. Wielka Brytania przeprowadziła wstępny proces wyboru technologii i powołała specjalną instytucję, która ma się zająć wdrażaniem reaktorów typu SMR Great British Nuclear, na które planowane jest wydatkowanie 20 mld funtów.

Tak jak powiedziałem wcześniej, Czechy planują budowę reaktorów SMR. Mają swoją mapę drogową w postaci programu SMR.

Tutaj najchętniej oddałbym głos na chwilę panu Wacławowi Gudowskiemu, który jest z nami. Jest naszym doradcą do spraw technologii. Zanim Wacław rozpoczniesz, to powiem, że istotnym dla mnie elementem jest to, że reaktory wielkości 300-400 MW w technologii reaktorów wodnowrzących istniały i działały przez 50 lat w Hiszpani i Szwajcarii. W związku z czym, doświadczenia związane z wpływem na środowisko, z funkcjonowaniem tych reaktorów, są olbrzymie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Mam taką prośbę. Ponieważ umawialiśmy się na krótką prezentację, bardzo bym prosiła jednak o skracanie tych wypowiedzi.

Doradca Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. prof. Wacław Gudowski:

Dobrze. Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki i panowie posłowie. Przedstawię się króciutko. Wacław Gudowski, jestem profesorem fizyki reaktorowej. Przez trzydzieści parę lat pracowałem na Politechnice Królewskiej w Szwecji. Jestem produktem recyklingu, ponieważ po 30 latach wróciłem do Polski. Mam doktorantów w Narodowym Centrum Badań Jądrowych i jestem doradcą Orlen Synthos Green Energy. Generalnie rzecz biorąc, pomagam opracować strategię wdrożenia SMR.

Chciałem państwu powiedzieć, bo padło tutaj, że BWRX jest produktem X generacji. Tak, ale X generacji reaktorów wrzących. Natomiast w tym podziale na cztery generacje, która popularna jest w prasie obecnie, jest to reaktor, który nazywany jest generacją III+, czyli reaktorem na zwykłą wodę o bardzo podwyższonych standardach bezpieczeństwa. General Electric Hitachi przez 60 lat rozwijał reaktory, budował. Każdy taki typ, który tutaj jest na tym obrazku, został wybudowany co najmniej w kilku egzemplarzach i był testowany przez wiele lat.

Jak państwo widzą, zieloną linią szedł rozwój reaktorów, który był dyktowany księgowością, czyli tendencją na jak największe reaktory, bo z jednego reaktora wyciągniemy jak najwięcej mocy, jak najwięcej energii i będzie taniej. Niekoniecznie jest to prawda w energetyce jądrowej.

Linia szara to był rozwój reaktorów równoległy, który wykorzystywał jak najwięcej mechanizmów przyrodniczych, naturalnych do zapewnienia bezpieczeństwa reaktora. Głównie było to opanowanie przyrodniczych sprzężeń zwrotnych tak, żeby niemożliwy był żaden przypadek większej awarii.

Po kilku latach, te dwie linie się zeszły i tak naprawdę BWRX-300 jest jakby produktem tych dwóch rozwojów, odebrania władzy księgowym w rozwoju energetyki jądrowej. Jest to powrót do reaktora, który może świetnie wypełniać wymagania klienta. Nie to, żeby się klient dopasował do wielkości reaktora, tylko żeby móc zaoferować na rynku reaktor, który spełnia wymagania klienta. Akurat te 300 MW jest świetnym przypadkiem reaktora, który pasuje do istniejącej w Polsce sieci węglowej, którą należy zamienić na inną.

Poza tym, moim prywatnym tutaj sukcesem jest, że głównym konstruktorem tego reaktora, jest były student szwedzki, którego przez 30 lat uczyłem – „małe jest piękne, odbierz władzę księgowym i pamiętaj tego, co nazywane jest ciepłem odpadowym". BWRX jest jednym z pięknych przykładów takiej koncepcji.

Bezpieczeństwo, jak państwo widzą, jest to tzw. koncepcja bezpieczeństwa w głąb, czyli jest 5 barier, które nie dopuszczają do poważniejszej awarii. Pierwszą barierą jest pastylka paliwowa. To jest spiek, tak naprawdę ceramika, która zatrzymuje dziewięćdziesiąt parę procent radioaktywnych produktów rozszczepienia. Pastylki rozmieszczone są w rurkach cyrkonowych, które są kolejnym zabezpieczeniem przed tym, żeby jakieś ewentualne produkty radioaktywne nie wydostały się do otoczenia. Następną barierą jest zbiornik reaktora. Później jest obudowa bezpieczeństwa i później jest cały budynek

reaktora, który pełni rolę wtórnej obudowy bezpieczeństwa. Prawdopodobieństwo, że te wszystkie bariery zostaną przez jakąś awarię przełamane, jest bardzo bliskie zeru.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Dziękujemy bardzo. Pani przewodnicząca, jednak jeszcze dwa słowa na koniec, jeżeli można. To są korzyści dla gospodarki, które w tym wypadku wydają się być olbrzymie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję za tę skróconą prezentację. Mamy wersję papierową i online. Dlatego otwieram dyskusję. Pozwolę sobie zadać pytanie panu ministrowi jako pierwsza.

Korzystając z okazji, że są tutaj również byli wiceministrowie, którzy pracowali w resorcie w momencie, kiedy pani minister Trzeciakowska wydawała stosowną decyzję, może również zweryfikują swoje zdanie, ponieważ media donosiły, że wszyscy wiceministrowie byli przeciwko tej decyzji. Decyzja została, wbrew rekomendacji, opinii ABW, podjęta, więc pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy ta decyzja w związku z tym, że była w wydana oparciu o negatywną opinię, czy ona jest wzruszalna? Drugie pytanie. Czy prowadzony jest audyt tej decyzji, jak zobowiązywała się do tego pani minister Hennig-Kloska?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Szanowna pani…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Może inaczej. Może najpierw kilka pytań i wtedy poprosimy o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Może jednak na to odpowiem, bo mogą się pojawić zaraz jakieś dygresje.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dobrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Odpowiem dwuwątkowo. Pierwszy wątek dotyczy opinii Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Opinia ABW nie jest wiążąca, tak żeby pani minister klimatu i środowiska wydawała opinię zasadniczą na podstawie właśnie tylko i wyłącznie opinii ABW. Natomiast tak, audyt jest prowadzony. Audyt jest prowadzony w zakresie całego procesu decyzyjnego, jaki w tej kwestii się pojawił, ale dotyczy nie tylko kwestii środowiskowych. Póki nie zostanie ukończony, to nie będę dywagował na temat tego całego procesu. Również, jeżeli chodzi o decyzję zasadniczą, bo przygotowujemy i analizujemy koncepcje, na które może odpowiadać Kodeks postępowania administracyjnego. Tutaj ostatecznej decyzji nie ma, bo audyt trwa.

Natomiast, jeśli chodzi o zdanie podsekretarzy, sekretarzy stanu w resorcie klimatu i środowiska przed 7 grudnia, czyli momentem wydania zasadniczej decyzji, która określa, że planowana inwestycja jest zgodna z interesem publicznym i realizowaną przez państwo polityką energetyczną, to oczywiście jest to odpowiedzialność ministra klimatu i środowiska. Zdanie podsekretarzy i sekretarzy stanu jest tutaj już ich wewnętrzną kwestią do rozstrzygnięcia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Aczkolwiek myślę, że interesującą w kontekście politycznym. Bardzo proszę, pan poseł Konieczny i pan poseł Witczak.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Przyznam, ale to jest – przepraszam od razu, że wykroczę poza kwestie środowiskowe – dość specyficzna sytuacja, ponieważ mówimy o inwestycji bardzo kontrowersyjnej ze względu na okoliczności podjęcia decyzji. To znaczy, ta decyzja została podjęta wbrew rekomendacjom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które opierały się na takich przesłankach, że miała być to decyzja, która nie dość zabezpieczała interesy Skarbu Państwa ze względu na relacje, jakie Orlen wchodzi z firmą pana Sołowowa, a także, jak rozumiem, niedostateczne gwarancje powodzenia ze względu na kompetencje samego Orlenu. Mówimy także o technologii, która jeszcze nigdzie tak naprawdę nie

funkcjonuje, o czym w drugiej części – tej technologicznej – chętnie się wypowiem. Stąd ja bym też od pana pułkownika chętnie jednak usłyszał coś szerzej o motywach tej rekomendacji. Również chciałbym coś więcej od pana ministra Motyki usłyszeć na temat tego audytu, bo to nie tylko pani minister, ale pan premier Tusk w swoim expose powiedział, że to będzie jego priorytet i jedna z pierwszych rzeczy jaką zrobi, to wyjaśni tę sprawę i powie jak było. Myślę, że już czas, żebyśmy się dowiedzieli jak było. Wydaje się, że to jest rzecz, która wymaga wyjaśnienia, bo to jest bardzo poważna inwestycja, od której zależy polska energetyka. To jest po prostu ważne.

Tutaj trochę się nie zgadzałem, a teraz się pozgadzam z ministrem Motyką, z ogromną przyjemnością. Bardzo mnie cieszy ta perspektywa, która traktuje SMR jako coś, co w przyszłości może stanowić atrakcyjne uzupełnienie tej głównej linii rozwoju energetyki jądrowej, jakimi są duże reaktory jądrowe, ale jako coś, czego jeszcze nie ma. Jak minister Motyka opowiadał o SMR, to opowiadał o SMR w przyszłości. Opowiadał o technologii, która jest atrakcyjna dlatego, bo jesteśmy w stanie budować modułowe reaktory fabrycznie. Czyli coś, czego w oczywisty sposób nie ma. Nawet, jeżeli bardzo ładnie przedstawiciel Orlenu opowiadał o technologii, to dopiero na przedostatnim slajdzie zobaczyliśmy taki oto fakt, że pierwszy reaktor budowany jest w Kanadzie, a przez te wszystkie 15, 16 slajdów ktoś niezorientowany mógłby pomyśleć, że mimo technologii, która już działa w najlepsze w iluś krajach. Otóż nie działa. Mówimy o czymś, co jeszcze nie zostało nigdzie wdrożone, czyli jest w fazie właściwie start-up. Jak to bywa ze start-up: albo się uda, albo nie, a pewnie się uda za trzecim razem. Bo tak to bywa, jak się buduje po raz pierwszy.

Uważam, że idea, żeby móc w mniejszej skali budować reaktory jądrowe w sposób modułowy, a więc dużo tańszy i dostarczać na miejsce, jest super ideą, ale nie jest to jeszcze gotowe. W tej wersji, w jakiej minister Motyka to przedstawił, jako uzupełnienie tej głównej linii rozwoju energetyki jądrowej, która jest nam absolutnie niezbędna i którą trzeba kontynuować i cieszę się, że padła jasna deklaracja ze strony rządu w tym zakresie, że będzie kontynuowana, to jest super. Tylko, że wydaje mi się dość taką niejasną sytuacją, w której z jednej strony opowiadamy o takiej futurystycznej wizji, a z drugiej strony jesteśmy wobec faktu decyzji środowiskowej wobec inwestycji, która już się dzieje, wobec której są ogromne zastrzeżenia.

Mam wrażenie, że trzeba by wyjaśnić ten rozdźwięk, bo mamy konkretną decyzję, która jest wbrew rekomendacji służb, która jest podjęta jednoosobowo przez minister Trzeciakowską, o czym wiemy, wbrew opinii reszty ministerstwa, co do której są poważne wątpliwości i wobec technologii, której jeszcze nie ma. Może warto jednak bardzo poważnie zastanowić się, czy nie „wstrzymać jeszcze koni" i wrócić do tematu, jak ta technologia będzie już nieco lepiej sprawdzona.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Adrian Witczak. Następnie pani przewodnicząca Gabriela Lenartowicz.

Poseł Adrian Witczak (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam pytanie, ponieważ rozmawiamy dzisiaj w zasadzie o oddziaływaniu elektrowni na środowisko. Natomiast chciałbym zapytać, czy pan minister już ma, czy były rozpatrywane lokalizacje, jeśli chodzi o SMR u nas w kraju? Dlatego, że warto zwrócić uwagę, że takim sercem energetycznym Polski jest Bełchatów i Kopalnia Bełchatów. Wiemy, że złoża węgla brunatnego są skończone i to wydobycie kończy się. Stąd moje pytanie. Czy wykorzystanie infrastruktury, która już jest, bo ta na terenie Bełchatowa jest warta około 8-10 mld zł, mogłoby stanowić ważny aspekt, żeby właśnie tam zlokalizować te elektrownie? Będę bardzo wdzięczny za informację.

Wiemy, że transformacja energetyczna również Bełchatowa jest konieczna, chociaż ta perspektywa czasowa wydaje się bardzo długa. Natomiast, jeśli mówimy o transformacji energetycznej, to można by było ją zaplanować w czasie o różne metody produkcji energii, właśnie na tym terenie. Stąd moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam też kontynuować pytania w tym duchu i podkreślić, co mówił poseł Konieczny, że to jest technologia przyszłości, oczywiście nad którą trzeba pracować. Trzeba ciągle pamiętać, że nie powołujemy się na konkretne doświadczenia, tylko na możliwość pewnych rozwiązań, które obecnie wydają się być atrakcyjne, ale nie ma nawet wdrożeń.

W związku z tym pytanie kieruję do pana ministra Motyki, bo przecież ta kontrowersyjna decyzja – a wokół tej decyzji zasadniczej rozwija się nasza dyskusja i była powodem posiedzenia naszej Komisji – jest decyzją ostatnią z decyzji zasadniczych, które były wnioskowane dla małych reaktorów jądrowych. Zatem, żebyśmy zobaczyli obraz całościowy, chciałabym aby pan minister powiedział, ile takich decyzji zasadniczych i dla jakich lokalizacji, tylko dla SMR, w Polsce zostało wydanych? Bo to był ostatni wniosek.

Chciałabym też zapytać przedstawicieli OSG i poprosić o odpowiedź, dla ilustracji, jak to mniej więcej przebiegało. Otóż, wniosek, jak się dowiadujemy, o decyzję zasadniczą w sprawie tej lokalizacji został złożony w kwietniu. W kwietniu dość głośno i szumnie odbywało się kilka konferencji ogłaszających to wspólne przedsięwzięcie Orlenu i Galeonu, który jest własnością Sołowowa, w tej sprawie. W tym samym czasie pan Sołowow na konferencji dziękował, i podkreślał to wielokrotnie w mediach, prezesowi Kaczyńskiemu za jego wiekopomny i zasadniczy wkład w to, że taka decyzja w ogóle będzie podjęta i takie modułowe reaktory będą budowane.

W związku z tą wypowiedzią chciałam zapytać, jaki to udział zasadniczy i najważniejszy miał prezes w tej decyzji, która się ziściła tą decyzją zasadniczą w grudniu? Jaki był wpływ, jaki był udział prezesa, wicepremiera do spraw bezpieczeństwa, w tej kwestii, nazywany przez pana Sołowowa jako zasadniczy i najbardziej wiążący wkład w to przedsięwzięcie, za które publicznie dziękował? Są przecież z tego relacje.

To miało miejsce w kwietniu, czyli wniosek i ta prezentacja ze wsparciem pana prezesa Kaczyńskiego. Następnie w lipcu ubiegłego roku, ukazała się informacja o tym, że Bank Gospodarstwa Krajowego przekaże czy przekazuje Funduszowi Galeon 500 mln euro. Z tego 440 mln euro na budowę dokładnie tych SMR i jeszcze niewielka kwota wsparcia 60 mln euro dla Barlinka na rozwój produktu. Chciałam zapytać, na jakich warunkach udzielone zostało to dofinansowanie? Konkretnie z jakich źródeł BGK udzielił w euro tego dofinansowania i jak ono zostało spożytkowane?

Wiemy, że raz – to są technologie przyszłości, dwa – jest złożony tylko wniosek o decyzję zasadniczą. Nie ma żadnych decyzji, a mamy już tego typu zaszłości i decyzje o skutkach już bardzo znaczących. Jest deklaracja, informacja, którą się inicjatorzy chwalą, o tym, że z udziałem ambasadora Stanów Zjednoczonych o tym, że EXIM Bank – to była deklaracja ustna, która się nie znalazła później w pisemnej deklaracji – przeznaczy 3 mld dolarów na projekty małych reaktorów jądrowych, między innymi w Polsce, i agencja amerykańska DFC (w nomenklaturze polskiej) kolejny 1 mld dolarów przeznaczy na ten cel. Chciałam też zapytać, czy te środki zostały wyasygnowane dla tego wspólnego przedsięwzięcia Orlenu i pana Sołowowa? W jakiej wysokości i na jakich warunkach?

Następną informacją, która się ukazała i którą spółka się pochwaliła, pokazując, że to jest taki glejt amerykański, było to, że to przedsięwzięcie znalazło się na liście finansowanych projektów w ramach amerykańskiego projektu FEnIKS. I tu wymienione zostały te SMR, które jeszcze nie powstały, na które jeszcze nie ma decyzji, ale że będzie to finansowanie z przeznaczeniem na studia wykonalności. Chciałam zapytać, czy spółka uzyskała takie dofinasowanie, albo promesę takiego dofinansowania? W jakim zakresie i na jakich warunkach?

W tym kontekście wiemy jaki jest finał: negatywna opinia decyzji zasadniczej – mimo, że ministerstwo wydało pozytywną opinię dla innych SMR-ów dla polskich inwestorów. Dlaczego tu, ze strony ministerstwa – bo pani minister kilkunastodniowa dopiero tę decyzję podjęła jednoosobowo – wcześniej była negatywna? Rozumiem że to nie są jawne całkowicie informacje, ale czego dotyczyły zastrzeżenia ABW do tego przedsięwzięcia?

Rozumiem, że to z punktu widzenia bezpieczeństwa i nie chodzi tu o bezpieczeństwo ekologiczne. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Poproszę o głos pana przewodniczącego Pawła Sałka, następnie panią minister Golińską i pana posła Stanisława Lamczyka.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dzień dobry, Paweł Sałek. Pierwsza sprawa, to jeśli mówimy tu, o tym wspominał pan poseł Witczak, o Bełchatowie, to sprawą podstawową jest wyczerpanie złoża, które tam jest. Natomiast w mojej opinii, co do rozważania związanego z Bełchatowem, to rzeczywiście ten region potrzebuje wsparcia i sprawiedliwej transformacji energetycznej. Ale w pierwszej kolejności uważam, że trzeba wykorzystać te złoża, które aktualnie są eksploatowane i doprowadzić do tego, aby nie było tak, jak w innych instalacjach, gdzie była eksploatacja węgla brunatnego i tego surowca energetycznego zostało nam na kilka lat, a ze względu na jakieś zewnętrzne przepisy unijne, ówczesny inwestor musiał zamykać poszczególne instalacje. Mówię o okręgu konińskim. To raz.

Mam pytanie do państwa z Synthosa. Mianowicie takie, jak wygląda sprawa, jeśli chodzi o finansowanie inwestycji, tzw. taksonomię? Bo taksonomia, jako rozporządzenie unijne, będzie was obowiązywać w pewien sposób. Rozumiem, że to są pieniądze prywatne, które mogą być zadedykowane do tego, żeby taką inwestycję realizować.

Jeszcze pytanie techniczne związane z wysokosprawną kogeneracją bądź wytwarzaniem energii elektrycznej, bo przecież energia to nie same ciepło. Jak to wygląda z punktu widzenia obecnych przepisów unijnych? Czy cała energia, która będzie wytwarzana, będzie zaklasyfikowana jako wysokosprawne źródło? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo proszę, pani minister.

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Ciekawy temat dzisiaj, ale niestety dyskutujemy troszkę w oparciu o doniesienia medialne, a nie o informacje, którymi faktycznie, jako posłowie, dysponujemy. Kilkukrotnie pojawiły się tutaj informacje na temat tego, że opinia ABW jest negatywna i na tej podstawie wszyscy już wiemy, że pani minister klimatu powinna była nie wydać decyzji zasadniczej, a tak naprawdę zdaje się, że na tej sali, może poza przedstawicielem ABW i być może nowym panem ministrem, chyba nie ma nikogo, kto tę opinię widział. W związku z tym troszkę żałuję, że nie spotkaliśmy się w trybie niejawnym, gdzie moglibyśmy się chociażby zapoznać z tą opinią.

Jest również doniesienie medialne, na podstawie którego tutaj też już się kreuje taki zarzut, że pani minister podjęła tę decyzję wbrew opinii swoich zastępców, którzy byli przeciwni. Ja byłam jednym z zastępców i nie widziałam tej opinii. W związku z tym nie brałam żadnego udziału w uzgadnianiu. Tak więc, choćby w zakresie mojej osoby, doniesienia medialne są kłamstwem.

Kolejna kwestia. Mówimy o tej decyzji zasadniczej jakby to była decyzja, która jest końcową, która zamknęła cały proces, a ona tak naprawdę dopiero proces otwiera. Dała zielone światło do tego, aby rozpocząć dalsze prace. Ona nie zastępuje żadnej z decyzji, ani środowiskowych, ani lokalizacyjnych, ani technologicznych, ani kwestii związanych z finansowaniem. Jest jedynie opinią, która wskazuje, że założenia są zgodne z celami związanymi z bezpieczeństwem energetycznym państwa, z interesem naszego kraju. W związku z tym, to zielone światło dzisiaj w dyskusji, która też się przelewa przez społeczeństwo, czy i w jakim tempie powinniśmy przeprowadzać swoją transformację energetyczną w kontekście tego, czy po 2030 r. będziemy mieli wystarczająco dużo energii do tego, aby każdy z nas czuł się bezpiecznie, w kontekście tego czy chcemy być suwerenni energetycznie, czy też chcemy jednak z powrotem uzależnić się od dostawców zewnętrznych i od widzimisię państw sąsiednich, bardziej lub mniej sprzyjających interesowi naszego kraju, wydaje się, że ta dyskusja z poziomu emocji powinna zejść na poziom wiedzy i merytoryki. W tym zakresie dziękuję, że w ogóle ten temat stanął. Natomiast obawiam się, że niepotrzebnie rozpalamy emocje nie mając pełnej wiedzy.

Tym bardziej, że opinia ABW nie jest wiążącą, a o ile się nie mylę. Wydana wcześniej decyzja zasadnicza dla KGHM dotyczyła również tej technologii – chyba, że się mylę. Z tego mogłoby wynikać, że to nie do technologii mogły być jakiekolwiek zarzuty. Też trudno byłoby w tym momencie budować, że skoro mówimy o BWR, o tej technologii, to ta opinia mogłaby dotyczyć bezpieczeństwa wewnętrznego w kontekście takiego, a nie innego wyboru.

Szkoda, że nie znamy tej opinii, ale też apeluję do państwa posłów, żebyśmy nie próbowali kreować niepotrzebnych i od razu na wstępie negatywnych emocji na podstawie wyłącznie doniesień medialnych. Sama jestem ciekawa tego audytu, który zapowiedział nowy premier. Mam nadzieję, że to będzie audyt merytoryczny, a nie wyłącznie polityczny, bo już ta dyskusja wskazuje, w którą stronę on może iść.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani minister. Czy mam to potraktować jako pani wniosek, żeby Komisja na posiedzeniu niejawnym zajęła się tą sprawą? Pani powiedziała bardzo istotną rzecz w tym momencie, że nieprawdą jest, bo państwo dzisiaj mówicie, że nic nie wiedzieliście. Nie wiem, jak to mam traktować? Czy jako państwa wniosek?

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Dla mnie ta informacja nie jest niezbędna do tego, co było w opinii, dlatego bo uważam, że są organy właściwe do tego, aby się wypowiadać. Mnie dzisiaj, jako posłowi, ta wiedza nic mi nie da. Natomiast, jeśli miałoby to państwa posłów uspokoić, albo dać dostęp do tego, aby ta dyskusja stała się bardziej merytoryczną a mniej emocjonalną, być może warto to rozważyć.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Myślę, że tutaj nie ma emocji. Teraz pan poseł Stanisław Lamczyk, następnie pani Anna Górska i następnie państwo.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, słuchałem i czekałem z utęsknieniem na cenę produkcji 1MWh. Panowie, którzy prezentowali, mówili o ekonomii, ale trzeba wziąć pod uwagę to, że właśnie amerykański NuScale Power był najbardziej zaawansowany w budowaniu SMR. Pod koniec roku podano komunikat, że firmy, które zamówiły SMR rezygnują, ponieważ 1MWh wynosi 96 dolarów. Czyli jest dwa razy taka droga, co przy energii odnawialnej i to z magazynowaniem, ona wynosi ok 40 dolarów za 1MWh. Rzeczywiście tutaj państwo mówili o jakiś błędach poznawczych, jeśli chodzi o stal Koszyce. Znam Koszyce i jeżeli pan profesor zna szwedzki rynek, to wiemy, że najbardziej przebija się stal wypalana wodorem zielonym i to jest właśnie newsem. Jeśli chodzi o Anwil, za chwilę będzie nam brakowało amoniaku do produkcji i to jest ważniejsze. A energetyka jądrowa nam tego nie zapełnia. Tak samo Belgia, Szwajcaria. Szwajcaria referendum zrobiła i w tym roku gasi ostatnią „jądrówkę". Trzeba to też powiedzieć.

Kominy chłodnicze. Coś musi być do chłodzenia. Jeżeli nie kominy chłodnicze, to musi być woda. Tymczasem tam wody nie ma, przynajmniej w takiej ilości, jaka jest potrzebna.

Państwo mówiliście również o sieci energetycznej. Trzeba wziąć choćby dane z Litwy. Litwini przekroczyli już ok 80% OZE i okazuje się, że mają za dużo sieci energetycznych i muszą je likwidować. Proszę nie manipulować takimi danymi, bo to są błędy poznawcze. Istotna jest cena.

Tak samo ABW. ABW podważyło, że to jest nowa technologia, nieznana, ryzykowna i te dane, pani minister, przedostały się do mediów. To nie jest żadna tajemnica, to jest jasna sprawa. Tak samo pani mówi o niezależności. Uranu też nie mamy, więc nie możemy być niezależni. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Pani senator Anna Górska. Następnie pan minister Piątkowski, minister Siarka i pan poseł Skalik.

Senator Anna Górska:

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Dzień dobry. Pozwoliłam sobie na gościnne występy i przyjście na Komisję, ponieważ temat jest w zakresie moich zainteresowań. Powiem szczerze, że z ogromnym zaciekawieniem słuchałam tutaj prezentacji. Podzielam te opinie, które były wyrażone i przez pana posła Koniecznego, i przez wiceprzewodniczącą, że rozmawiamy o technologii przyszłości. Super, że o niej rozmawiamy. Jestem za tym, żeby naprawdę patrzeć z nadzieją w przyszłość. Tylko mamy kłopot, bo mamy trochę bałaganu w polskim całym wielkim projekcie atomowym, ponieważ mamy sytuację taką, że z jednej strony mamy poważny program jądrowy, który już dzisiaj za chwilę objawi nam się w końcu, mam nadzieję, rozpoczęciem inwestycji budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu. Powinniśmy już w tej chwili zastanawiać się i podejmować decyzję co do lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej oraz modelu i wyboru ogłoszenia konkursu na to, rozmów z potencjalnymi inwestorami. Tymczasem nagle mamy taki, mam wrażenie, magiczny zwrot i rozmawiamy wszyscy o SMR, czyli o technologii zupełnie nieistniejącej na postawie tego wydarzenia, które miało miejsce w grudniu.

Ja też nie mogę doczekać się wyników tego audytu. Moje osobiste przeczucia są takie, że jak nie wiadomo o co chodzi, to najpewniej chodzi o pieniądze. U mnie bardzo duże obiekcje, co do całego projektu SMR, wzbudza fakt, że dopuszczamy tam bardzo poważny prywatny kapitał. To może w konsekwencjach, niestety, doprowadzić do prywatyzacji rynku energii w Polsce, co będzie miało absolutnie złe skutki i dla naszego bezpieczeństwa energetycznego, i dla sprawiedliwej transformacji energetycznej – społecznie sprawiedliwej, czyli dla potencjalnych przyszłych cen energii, gdzie jeśli energia będzie produkowana przez sektor prywatny, który już nie może się doczekać, kiedy zacznie inwestować, to państwo nie będzie miało dobrych narzędzi kontrolowania tego sektora i przede wszystkim cen energii.

Chciałabym uzyskać bardzo dużo informacji, korzystając z okazji, że jestem tutaj gościnnie na komisji sejmowej i jest pan minister, dotyczących tego, kiedy powstanie jakaś spójna strategia państwowa, dotycząca sposobu wyboru chociażby technologii SMR? Dzisiaj tak naprawdę rozmawiamy o jednej technologii. Wiemy, że tych technologii w fazie folderów i prezentacji, bo o tym rozmawiamy, jest więcej. Są trzy, cztery. Jedna ostatnio się wysypała. W Stanach Zjednoczonych NuScale Power nie będzie robiło SMR. Powinniśmy nad tym rozpocząć debatę i powinno to koordynować ministerstwo, jaką technologię SMR przyjmujemy, żeby ona rzeczywiście i środowiskowo, i technologicznie była bezpieczna. Można by było skorzystać z brytyjskiego modelu. Bo potwierdzam informacje, które tutaj padały, że Brytyjczycy będą również inwestowali w SMR, ale tam proces podejmowania decyzji o tych inwestycjach przebiegał na gruncie rządowym, w formie konkursu, który przede wszystkim zaczynał się od wyboru możliwej technologii. Czechy, które również chcą inwestować w SMR, mają rozpisaną całą mapę drogową, jak ma dość do tego, że kiedyś te technologie będą uzupełniały system energetyczny.

Chciałabym też wiedzieć czy ministerstwo podejmie kroki, nie tylko Ministerstwo Klimatu, ale również Ministerstwo Aktywów Państwowych, niejako zmuszające spółki Skarbu Państwa do współpracowania przy tych projektach. Dzisiaj słyszymy o tym, że właściwie co spółka Skarbu Państwa, to będzie sobie realizowała własny projekt atomowy. Mamy na stole projekt KGHM, mamy osobno tutaj prezentowany projekt Orlenu, jeszcze o osobnym projekcie informuje Agencja Rozwoju Przemysłu, specjalne strefy ekonomiczne też chcą uruchamiać własny projekt i podpisują listy intencyjne. To trzeba skoordynować. Nie mówimy o inwestycjach, że ktoś sobie wybuduje w najbliższej okolicy wiatę przystankową. To są inwestycje w energię jądrową. To naprawdę wymaga jakieś konsolidacji. Do tego mamy jednostki również państwowe, budżetowe, które mogą też uczestniczyć w tych procesach. To są chociażby instytuty badawcze, które mają dosyć skromne, ale jednak mają zasoby ludzkie do tego, żeby w te procesy się wdrażać. Za chwilę, kiedy dojdzie do tego, że w Polsce, w jednym kraju kilka spółek Skarbu Państwa plus osobno rząd będą konkurować ze sobą, kto szybciej wybuduje elektrownie atomowe – ja nie chciałabym, aby to robić na czas – to wydrenują się nawzajem z kadr i wydrenują się z ludzi, którzy mogliby to robić sensownie.

To są moje pytania na teraz. Powiem tylko, że dzisiaj przedstawiałam oświadczenie senatorskie na posiedzeniu Senatu i tam było wiele różnych pytań zadanych do różnych resortów, między innymi również o kwestię opinii ABW. Mam nadzieję, że te informacje uzyskam i jeśli je dostanę, to też mogę przekazać je pani przewodniczącej do wiadomości Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Będziemy bardzo wdzięczni. Poproszę pana Włodzimierza Skalika, który poprosił, żeby wcześniej mógł zadać pytania.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję. Niestety, okazuje się, że muszę zaraz wyjść. Mam kilka pytań. Nie zadam ich, oprócz jednego wniosku, ponieważ niektórzy posłowie, członkowie Komisji wypowiadają się na temat tej opinii ABW, jakby ją znali i byłoby niedobrze, by nieznajomość tego dokumentu powodowała, żebyśmy musieli się na właśnie takich wypowiedziach opierać. Wnoszę o to, by członkowie Komisji zostali zapoznani z tą opinią i żeby przeciąć jednoznacznie tego typu manipulacje na temat tego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję. Sprawdzimy, jaka jest możliwość, oczywiście w trybie niejawnym. Bardzo proszę, pan minister Piątkowski i minister Siarka.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Szanowni państwo. Rzeczywiście raport ABW wydaje się kluczowy, jeżeli mielibyśmy oceniać decyzję pani minister, ale nie wiem czy będziemy mieli możliwość dostępu do niego. Jeżeli tak, to w trybie niejawnym i jak najbardziej powinniśmy się z nim zapoznać.

Wydaje mi się jednak, że troszeczkę od innego miejsca rozpoczynamy w ogóle dyskusję na temat przyszłości energetyki. Poprzednie rządy przygotowały strategię energetyczną w perspektywie kilkudziesięciu lat. Jednym z elementów tej strategii jest także energetyka jądrowa, w tym SMR. Państwo, zamiast rozmawiać dziś o tym czy chcecie kontynuować ten kierunek rozwoju energetyki w Polsce, wyjmujecie z niego jeden drobny element, może nie drobny – ważny, ale jeden element i tylko, i wyłącznie na nim się skupiacie, tak jakby był on decydujący.

Stąd pytanie do przedstawiciela ministerstwa, czy państwo generalnie popierają tę linię rozwoju energetyki w Polsce, która wynika przecież nie tylko i wyłącznie z naszych autonomicznych działań, ale jest w dużej mierze odpowiedzią na chociażby politykę Unii Europejskiej, która nakłada znaczne ograniczenia? Jeżeli państwo popierają ten kierunek działań, to oczywiście w ramach szerszej dyskusji, powinniśmy rozmawiać także o SMR, bądź o innych technologiach, które mogą być zastosowane w tych blokach węglowych, które funkcjonują dzisiaj w polskich elektrowniach i elektrociepłowniach. Nie tych największych, ale tych mniejszych i średniej wielkości. Jeżeli państwo nie mają żadnej innej alternatywy, to chociaż ta technologia według części z państwa nie jest nigdzie sprawdzona, to w zasadzie dzisiaj nie ma innej alternatywy.

Kolejne pytanie dotyczy tego, czy ta technologia jest rzeczywiście technologią niesprawdzoną, jak część posłów się wypowiadała, czy tak, jak mówi przedstawiciel firmy, która ma zamiar realizować kilka SMR, jest technologią, która funkcjonuje od kilkudziesięciu lat?

Tu może pytanie także do ministra klimatu, co sądzi na temat tej technologii? Czy ona jest według Ministerstwa Klimatu już sprawdzona i pozwala na faktyczne zrealizowanie tych elektrowni, czy nie?

Element kolejny. Czy audyt zlecony dzisiaj w Ministerstwie Klimatu na temat decyzji zasadniczej w jakikolwiek sposób wpływa na dalsze kroki związane z uzyskiwaniem dalszych etapów pozwoleń na budowę tych elektrowni w kilku lokalizacjach? Bo, jak pani minister Golińska wspomniała, jesteśmy chyba tak naprawdę dopiero na początku procesu wydawania decyzji, a nie na jego końcowym etapie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan minister Siarka, następnie pana poproszę o głos.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, oczywiście myślę, że dzisiaj tak na dobrą sprawę musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy też państwo muszą sobie odpowiedzieć na pytanie – mówię tutaj o obecnym kierownictwie ministerstwa – czego właściwie chcą? Proszę zwrócić uwagę, że sama tematyka dzisiejszego posiedzenia miała skupiać się na kwestii środowiskowych uwarunkowań związanych z wprowadzeniem tego rodzaju inwestycji. Tak też panowie próbowali nam od tej strony przedstawić te zagadnienia, czy też Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Nagle się okazuje, że te aspekty nas w ogóle nie interesują. Mówimy o kwestiach, które tak na dobrą sprawę, są kluczowe, czy też są sprawami, na które – chcąc omawiać w ogóle te kwestie środowiskowe – musimy sobie tutaj odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o politykę energetyczną państwa, to mamy podstawowy dokument, jakim jest PEP 2040. Pytanie do obecnego kierownictwa ministerstwa jest takie. Czy państwo, obecne kierownictwo i rząd, ten dokument akceptuje, czy też w jakimś kierunku ten dokument będzie poprawiany? Nie ukrywamy, co do tego, że również i poprzedni rząd Zjednoczonej Prawicy w tej kwestii miał nie zawsze jednoznaczne stanowisko.

To jest kwestia kluczowa. Jeśli na to pytanie sobie odpowiemy, w jakim kierunku ma się rozwijać polska energetyka, jak ją chcemy rozwijać, to wtedy nam również będzie łatwiej dyskutować na ten temat, czy rzeczywiście stać nas i czy chcemy, aby ta infrastruktura, o której mówimy SMR, małych SMR zwłaszcza – odnoszę to do wypowiedzi pana ministra, dotyczących ciepłownictwa systemowego, które jest olbrzymim wyzwaniem dzisiaj dla Polski. Bo mamy 400 ciepłowni, które wymagają pilnej modernizacji, więc w jakim kierunku będziemy to modernizować. Chciałbym, żebyśmy tak rozmawiali.

To jest poważne wyzwanie, na które musimy sobie dzisiaj, a właściwie w ciągu najbliższego roku, dwóch lat odpowiedzieć. Jeśli tej odpowiedzi nie będzie, to tego systemu nie zmodernizujemy. Nie ma takiej możliwości. On dalej będzie funkcjonował w oparciu o węgiel i będziemy ewentualnie płacili kary i z tego galimatiasu nie wyjdziemy.

To jest pytanie zasadnicze, czy kierownictwo i obecny rząd akceptuje ten dokument, czy chce go poprawiać? Jeśli poprawiać, to w jakim kierunku? Jakie miejsce w polityce energetycznej rzeczywiście będzie zajmowała energetyka jądrowa?

Pan minister Motyka w swoim wystąpieniu mówi o kwestiach bezpieczeństwa. Moje pytanie jest takie. Czy kierownictwo ministerstwa widzi to tak, że obecne uregulowania prawne wystarczą nam do tego, abyśmy tego rodzaju projekty realizowali? Czy też może myślą państwo o tym, aby napisać dedykowaną ustawę, która te kwestie będzie regulowała? Nie wiem. W każdym razie, zadaję takie pytanie. Czy to ma być jakaś ustawa dedykowana? Czy też na bazie tego, co mamy, to nam wystarcza i ewentualnie zmiany jakieś legislacyjne, które by pozwoliły sprawnie te inwestycje realizować? Wtedy powstaje pytanie równie ważne. Pan minister powiedział, że bezpieczeństwo tych SMR ma odpowiadać bezpieczeństwu związanemu z tą wielką energetyką jądrową. Jeśli zastosujemy te same zasady bezpieczeństwa do wszystkich reaktorów jądrowych małych, jak i dużych, to wydaje mi się, że będzie bardzo trudno wtedy wykorzystać je chociażby w ciepłownictwie. Próbuję się domyślać, jakie konsekwencje mogą zajmować poszczególne stanowiska.

Jesteśmy w momencie wydaje się ważnym, w którym trzeba będzie odpowiedzieć na te pytania. Dzisiaj, tak na dobrą sprawę, nie wiem o czym chcemy dyskutować. Jeśli mówimy o stanowisku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego to, jak znam realia, jeśli ten dokument ma odpowiednią klauzulę, to nikt z obecnego kierownictwa ministerstwa jeszcze go nie zna, bo nie ma dostępu. Chyba, że macie państwo dostęp, odpowiednie certyfikaty. Jeśli macie, to znacie, jeśli nie, to nie znacie. To jest kwestia, która jest przed nami. Natomiast zastępca szefa Agencji właściwie nic nam tutaj w tej sprawie nie wyjaśnił i trudno się dziwić, bo nic nam tu nie powie, w jakim zakresie te zastrzeżenia Agencji są w stosunku do tej inwestycji podnoszone.

To jest ważna dyskusja, którą dzisiaj prowadzimy, ale najważniejsze jest to, w jakim kierunku rzeczywiście ma zmierzać nasza energetyka. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę o przedstawienie się, ponieważ nie jest pan członkiem naszej Komisji. Rozumiem, że jest pan posłem. Jeśli nie, to w takim razie zapraszam w drugiej części. W tej chwili jest część dla parlamentarzystów, następnie poprosimy gości. Bardzo proszę, pan Andrzej Grzyb i pan minister Woś.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jesteśmy w takim kłopocie, jako Komisja Środowiska zajmująca się również kwestiami klimatycznymi, że energia została wyłączona akurat z tej Komisji. Jest utworzona odrębna Komisja zajmująca się sprawami energii, w związku z czym sprawy klimatyczne i środowiskowe rozjechały się niejako z tym, co jest w sposób nieuchronny związane ze sobą. Stąd mamy ten kłopot, że mówimy tutaj o kwestiach środowiskowych związanych akurat ze wspomnianą jedną decyzją, natomiast nie jesteśmy w stanie objąć tego w sposób całościowy.

To co wydaje mi się ważne – bo padło takie pytanie – że oczywiście polska strategia do 2040 r. musi ulec modyfikacji. Ona już w tej chwili jest dalece nieaktualna. Nie dlatego, że ktoś ją kiedyś opracował, tylko dlatego, że pojawiły się nowe wyzwania i również nowe możliwości. Z tego względu, kiedy była przygotowywana, była wątpliwość na przykład czy w ramach taksonomii będzie uznany atom jako możliwe paliwo? Również gaz. Czy będzie uznany? Ta sprawa rozwiązała się dopiero całkiem niedawno.

Druga sprawa, o której chciałbym powiedzieć, to że kiedyś napisałem taki tekst do BiznesAlert-u w 2016 r. gdzie wspomniałem, że taką technologią przyszłości mogą być SMR. Oczywiście dyskutując na tej zasadzie, że energetyka jądrowa wielkoskalowa, ze względu na różne konieczności, to długookresowe inwestycje, jednocześnie trudne, kapitałochłonne i z reguły też realizowane najczęściej z pieniędzy budżetowych. Oczywiście, jak są realizowane z pieniędzy budżetowych, to trzeba to w jakiś sposób odnieść do cen energii.

Stąd pytanie – jak ten system miałby być finansowany? Mamy dwie poważne decyzje, które są wydaje mi się zamknięte i niezależnie od wypowiedzi pani wojewody pomorskiej, to przecież lokalizacja na Pomorzu chyba już nie jest przez nikogo kwestionowana. Druga lokalizacja, która jest w Pątnowie, jest w kooperacji prywatnego inwestora z inwestorem koreańskim oraz z PGE. Czy będą kolejne lokalizacje? Oczywiście w sposób naturalny wydawałoby się, że chociażby wykorzystanie całej przestrzeni, która powstanie po wyeksploatowaniu zasobów w Bełchatowie, powinno zostać wykorzystane. Czy tam jest możliwość zlokalizowania akurat kolejnej wielkoskalowej energetyki jądrowej? Tutaj są różne opinie. Między innymi ze względu na to, że być może byłyby kłopoty z uzyskaniem odpowiedniej ilości wody do chłodzenia, ale to specjaliści na ten temat się wypowiadają.

Korzystając z obecności pana profesora i całego zespołu chciałbym dopytać, bo w moim przekonaniu jest chyba jakiś problem komunikacyjny, jeżeli chodzi o SMR. Mówię o BWRX-300. Z jednej strony mamy 50 czy 60 lat doświadczeń. Jak patrzę na tabelę porównawczą tych cech konstrukcyjnych, np. ABWR, SBWR, i BWRX-300, to wydaje mi się, że różnica jest w mocy bloków, mocy cieplnej reaktora, recyrkulacji. Bo na przykład w BWRX-300 jest obieg naturalny, ciśnienie robocze jest identyczne, zbiorniki reaktora są różne, bo akurat tutaj są konstrukcje stalowe, wysokość jest inna, średnica jest inna. Te cechy konstrukcyjne oczywiście są różne. Natomiast wydaje mi się – tak ja to odbieram z tych wszystkich przekazów, które do tej pory miałem okazję uzyskać – że to nie jest jakaś niedojrzała technologia, która dopiero raczkuje. To jest kwestia skali urządzenia – tak bym to określił – czy też całej instalacji. Bo jeżeli ABWR to było 1315 MW, ESBWR to 1600 MW, a BWRX-300 to 300 MW, czyli jest pięć razy mniejszy od tych pozostałych. To świadczy o tym, że technologicznie to nie jest coś, w mojej ocenie, niesprawdzone, a my ciągle tutaj mówimy o pionierskiej technologii. Chciałbym, żeby to zostało tutaj rozwiane. Rozumiem, że to tak jak z poszczególnym klasami samochodów. Budujemy samochody różnej wielkości, ale właściwie na tej samej formie możemy zbudować różnego rodzaju typy. Być może nie jest to najlepsze porównanie, ale obrazuje problem. Chciałbym, abyście panowie rozwiali tę rzecz, jak to wygląda.

Mam jeszcze wnieść dwie uwagi. Wszyscy zgadzamy się co do tego, że kończy się okres technologicznej eksploatacji bloków węglowych 200 MW. To polska technologia. Był taki

czas, profesorowie z AGH mówili, to było co najmniej 10 lat temu, że zamiast budować nowe bloki energetyczne w technologii nadkrytycznej 1000 MW moglibyśmy wydłużyć zmieniając te obecne bloki, uzyskując podobną sprawność, ale wiązać się przy tej technologii odnowionej 200 MW na 20 lat z węglem. Tutaj przy technologii nadkrytycznej związaliśmy się 40 lat z węglem. To minęło. Już pewnie nie będziemy zawracać do tej technologii. Pytanie, które tutaj się rodzi, to jest kwestia właśnie ciepłownictwa. W moim przekonaniu ogromny potencjał w uzyskaniu elastycznej energii, która mogłaby stabilizować system energetyczny, gdybyśmy rzeczywiście trochę zainwestowali w kogenerację. Cały sektor ciepłowniczy mówi o tym, że mamy tutaj potencjał na poziomie gdzieś 7 do 10 tys. MW elastycznej energii. Tylko, że nigdy to nie miało jakiegoś wielkiego „nabożeństwa", żaden z ministrów nie miał do tego sektora. Dlatego, że mówiono: rozproszony, różna struktura własności, a najlepiej w jednym ręku mieć wytwarzanie, przesył i regulacje, bo wtedy dobrze się tym zarządza. Tymczasem ciepłownictwo to około 6,5 tys. zakładów, które mają moc od 1 do 50 MW. Nie jest to wygodne z punktu widzenia zarządzania, bo wielość podmiotów wymaga bardzo sprawnej koordynacji. Natomiast niewątpliwie, to jest duży potencjał, który mógłby też wejść w tę rolę, a wtedy przy kogeneracji mamy sprawność wynoszącą powyżej 80%.

Związany z tym przykład duński. Duńczycy w chwili obecnej 36% swojego zapotrzebowania na gaz pokrywają z biogazu. Do 2030 r. w swojej prognozie przewidują 100% zapotrzebowania na gaz dla całej Danii z biogazu. Polskie zasoby w tym zakresie są szacowane przez profesora Dacha na 13-14 mld m^3 tylko z odpadowej biomasy rolniczej. Już nie mówię o biomasie komunalnej, którą też musimy przetworzyć, bo do tego zmusza nas tutaj dyrektywa. W moim przekonaniu, jest pewna alternatywa dla ciepłownictwa, niekoniecznie tam trzeba by było SMR instalować, żeby uzyskać energię cieplną. Tam oczywiście, gdzie są większe zbiorowiska, gdzie trzeba tę technologię wykorzystać, to wtedy jest to możliwe. Używam tutaj pewnego skrótu w tym zakresie.

Sądzę, że jest o czym rozmawiać. Ograniczenia tej Komisji i zakres kompetencji siłą rzeczy dotyczą kwestii środowiskowych głównie, ale w moim przekonaniu, cała sprawa strategii energetycznej i jasnego wyklarowania, w jakim kierunku chcielibyśmy pójść, wymaga rzeczywiście rozmowy, bo te warunki się zmieniają, a z drugiej strony nie powinniśmy blokować inicjatyw, które powstają, i w których chce uczestniczyć też prywatny sektor inwestorski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Ostatni głos, pan minister Woś.

Poseł Michał Woś (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Myślę, że uda się krótko. Skoro dyskusja zeszła na energetykę, to tylko chciałem dopytać, kto z członków kierownictwa, nie będących posłami, Ministerstwa Klimatu i Środowiska ma poświadczenie bezpieczeństwa i ko zapoznał się już się z tą opinią ABW?

Chciałbym ponowić bardzo trafne spostrzeżenie pani minister Golińskiej, że skoro wcześniej była wydana decyzja zasadnicza wobec innej spółki, czyli KGHM-u, bez zastrzeżeń, a następnie decyzja zasadnicza, co do zbliżonej, jeśli nie tej samej technologii, w związku z wnioskiem przedstawicieli spółki córki Orlenu, to wydaje się, że tutaj nie ma wątpliwości co do samej właśnie technologii. Być może jest do innych kwestii.

Natomiast w sprawach energetycznych warto pamiętać i przypomnieć, że cud ostatnich 30 lat, cud gospodarczy Polski wynikał między innymi z naszej taniej energii, po prostu wytwarzanej z węgla, która teraz jest przez szaloną politykę klimatyczną Unii Europejskiej związana z opłatami, z parapodatkami systemu handlu emisjami ETS. Ceny energii z węgla są jakie są, w związku z tym te wszystkie inne technologie.

Natomiast już pytając w zakresie tematu dzisiejszej Komisji, mianowicie spraw związanych z bezpieczeństwem środowiskowym. Zdaje się, że jest to pytanie do ekspertów, czy do pana profesora. Tutaj pojawiały się informacje, jakoby to była technologia w fazie wręcz eksperymentalnej, nigdzie niewdrożona. Czy w obecnym stanie wiedzy naukowej, biorąc pod uwagę dostępną wiedzę naukową, badania prowadzone na całym świecie, czy ta wiedza naukowa i ekspercka jest wystarczająca do wydania decyzji środowiskowych,

co przed nami, jeżeli te działania będą kontynuowane? Według mojej wiedzy tak jest, ale prosiłbym o potwierdzenie tych faktów i wskazanie też członkom Komisji, opinii publicznej, gdzie ta technologia i w jakim zakresie jest przebadana? Jak funkcjonuje? Może nie wdrożona w system energetyczny, ale jak jest wykorzystywana? Czy skala tych badań prowadzonych nad technologią reaktorów atomowych jest czy byłaby wystarczająca do wydania decyzji środowiskowych w świetle obowiązujących w Polsce przepisów? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panowie. Proszę o przedstawienie się i organizacji, którą państwo reprezentujecie.

Przewodniczący Obywatelskiego Ruchu na rzecz Energetyki Jądrowej Jerzy Lipka:

Jerzy Lipka, Obywatelski Ruch na rzecz Energetyki Jądrowej. Jestem jednocześnie pasjonatem energetyki jądrowej, po studiach o tym kierunku. Szanowni państwo, jesteśmy na Komisji Ochrony Środowiska. Z tego co wiem, z tego co zrozumiałem, z wypowiedzi też pana z ABW, zastrzeżenia ABW nie dotyczą kwestii ochrony środowiska czy bezpieczeństwa tych reaktorów. Dotyczą kwestii ekonomicznych, więc mówimy troszeczkę nie na temat. To jest na inną troszeczkę Komisję.

Reaktory BWRX-300, o których tutaj mówimy, to jest najbardziej dojrzała technologia ze wszystkich SMR. Jeżeli w ogóle rozpatrujemy w Polsce SMR, to przede wszystkim trzeba zacząć od BWRX-300. To są reaktory na podstawie technologii General Electric Hitachi. Technologii znanej już wcześniej na świecie, wcześniej opracowanej, więc nie jest to taka zupełna nowość.

Jako jeden z kluczowych argumentów przeciw energetyce jądrowej zawsze wytacza się, że bardzo wysoka jest cena inwestycji. Jeżeli teraz mamy prywatne firmy, które chcą zainwestować w Polsce w sektor energetyki jądrowej, w taką technologię jaką wybrali, to my zamiast stawiać im kłody pod nogi powinniśmy im wszystko maksymalnie ułatwić, żeby pomóc.

Kolejna rzecz. Pan poseł się myli, Szwajcaria nie odchodzi od energetyki jądrowej. Wcale nie będzie za rok wygaszenia. Mam zupełnie inne informacje, panie pośle. Pan się myli.

Mam też pytanie do państwa. Co z Warszawą, z lokalizacją warszawską? Nie wiem czemu, ale lokalizacja warszawska wypadła. Wiem, że tutaj jest kolosalny problem ze smogiem, z zatruwaniem środowiska w Warszawie przez dwie elektrociepłownie. Jedna na węgiel, druga na węgiel i na gaz, a ten system ciepłowniczy najbardziej nadaje się właśnie do zasilania w SMR. Tutaj byłaby sytuacja środowiska naturalnego w Warszawie zupełnie inna, niż ma to miejsce obecnie. Może państwu odpowiada ta sytuacja, takiej emisji w Warszawie? Mnie to kompletnie nie odpowiada. Ja się z Warszawy wyprowadziłem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Od razu mam taką prośbę i uwagę do państwa, ale też do koleżanek i kolegów posłów. Mam prośbę, żeby zgłaszać swoje uczestnictwo w Komisji, ponieważ państwo nie zgłosiliście się do Komisji. Zostaliście po prostu wprowadzeni przez posła. Taką mamy prośbę, taką procedurę, aby zgłaszać. To nie jest tak, że każdy sobie po prostu przychodzi, gdzie chce. Są pewne zasady, których się trzymajmy i to nam da takie poczucie wzajemnego szacunku. Bardzo proszę.

Członek zarządu Polskiego Towarzystwa Nukleonicznego Andrzej Mikulski:

Andrzej Mikulski, Polskie Towarzystwo Nukleoniczne. Nie jestem już związany zawodowo z energetyką jądrową, ale pracowałem wiele lat w instytutach: w Świerku i w Państwowej Agencji Atomistyki. Chciałem powiedzieć tylko jedną rzecz. Widzieliśmy tutaj slajd, jak się rozwijała technologia reaktorów BWR właśnie przez firmę General Electric. Tam była po lewej stronie zaznaczona taka szara linia. Na niej były zaznaczone dwa reaktory, które w sumie pracowały 42 lata. Wobec tego można powiedzieć, że doświadczenia tej technologii opartej właśnie o naturalny obieg chłodzenia są sprawdzone. Co prawda, te reaktory miały moc 60 MWe, ale doświadczenia ze zwiększeniem możliwości produkcji

energii i doświadczenia eksploatacyjne są chyba wystarczająco duże, żeby można było powiedzieć, że eksploatacja tych reaktorów nie powinna stwarzać trudności w ich uruchomieniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. W tej chwili oddaję głos w pierwszej kolejności panu ministrowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie. Mnóstwo wątków, też nie bezpośrednio związanych z tematem posiedzenia Komisji, ale może to i dobrze. Może i warto rozprawić się z kilkoma mitami i wiele kwestii usystematyzować i wyjaśnić.

Zacznę niechronologicznie, ale postaram się tematycznie usystematyzować te pytania. Bezpośrednio odpowiadając na pytania połączone chyba tematycznie przez pana posła Siarkę i pana posła Piontkowskiego – tak, będziemy aktualizować politykę energetyczną państwa do 2040 r., ponieważ ten rząd, w którym byliście panowie ministrami, tego nie zrobił, mimo, że miał odpowiednio dużo czasu. Organizacje pozarządowe czekały dwa lata, cały sektor na to, by ta strategia została zaktualizowana. Resort klimatu był gotowy do prac. Niestety, myślę, że tutaj na etapie prac rządowych mieliśmy pewne veto. Nie wiem z jakiego powodu. Szkoda, że tej aktualizacji nie było, ale my ją już przeprowadzamy. Myślę, że będziemy gotowi z tą aktualizacją do połowy roku. Ona już wtedy będzie zawierała…bo pan poseł Piontkowski stwierdził, że ona zawiera zapisy dotyczące właśnie SMR – małych reaktorów modułowych. Nie, ona zawiera wzmiankę o SMR. Jak pan wie, bo pan był ministrem rządu, który tę strategię przygotowywał, to wpływ SMR, jeśli chodzi o energię elektryczną, nie był tam wskazany. Oczywiście teraz zastanawiamy się czy aktualizować to w programie polskiej energetyki jądrowej, czy też tworzyć – na poziomie departamentu, takie dyskusje trwają – na wzór czeski strategie dotyczące SMR. Analizujemy obie kwestie. Nie przesądzam na tym etapie tego, gdzie zostaną te kwestie zawarte, ale jeden i drugi scenariusz jest odpowiednio prawdopodobny.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z procedurami, z pozwoleniami środowiskowymi, one trwają niezależnie od wydanej decyzji. Po wydaniu decyzji zasadniczej oczywiście te procesy ruszają. Tutaj Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska już odpowiednio wcześniej te kwestie wyjaśniła.

Pani senator Górska mówiła dużo o tej kwestii strategicznej, jeśli chodzi o udział energetyki jądrowej w polityce energetycznej państwa. Stąd właśnie nasz nacisk na to, by ta aktualizacja PEP była kompleksowa i jak najszybciej przeprowadzona.

Natomiast, jeśli chodzi o audyt, przechodząc do pytania pana posła Koniecznego, on trwa. Nie będę przesądzał o jego wynikach, ani nie będę mówił o tym, jakie mogą być jego efekty, bo słowa mają wagę i póki nie zostanie on do końca przeprowadzony, to nie będę tutaj na Komisji, dotyczącej kwestii środowiskowych odnośnie do SMR, przesądzał. Natomiast te deklaracje są dość jednoznaczne. One są zawarte nie tylko w umowie koalicyjnej, one są zawarte nie tylko w tym stanowisku premiera, który jasno się w tej sprawie określił, ale też w kolejnych pracach resortu. My prowadzimy na tym etapie – tutaj dygresja, bo mówię o dużym atomie, o tym projekcie, który jest realizowany na Pomorzu – dialog z Komisją Europejską. Tutaj są dyskutowane kwestie również finansowania, więc krok po kroku ten harmonogram jest realizowany.

Pan poseł Grzyb dygresywnie mówił o kwestii potencjalnej zmiany lokalizacji. Nie ma takiej dyskusji. Na poziomie rządu nie ma takiej decyzji. Chciałbym również tutaj te mity rozwiać.

Jeśli chodzi o pytanie posła Witczaka. Tak, Bełchatów jest wskazany właśnie w programie polskiej energetyki jądrowej. Tylko, że Bełchatów jest wskazany jako miejsce infrastrukturalnie potencjalnie przygotowane do tego, by tam była rozpatrywana lokalizacja dużej elektrowni jądrowej a my tutaj rozmawiamy o SMR. Tam można by było 20 takich małych reaktorów umieścić. Natomiast na ten moment lokalizacyjnie, infrastrukturalnie, potencjalnie przygotowane miejsce jest pod większą elektrownię jądrową. Ono oczywiście jest wskazane, jak powiedziałem, w programie polskiej energetyki jądrowej.

Pani przewodnicząca Lenartowicz pytała o decyzje zasadnicze. Jest ich sześć, jeśli chodzi o decyzje wydane w dniu 7 grudnia, utworzone przez Orlen Synthos Green Energy. To jest oczywiście: Ostrołęka, Wacławek, Stawy Monowskie, Nowa Huta, Stalowa Wola i Dąbrowa Górnicza. Wcześniej, 12 lipca 2023 r., wydano decyzję zasadniczą w odniesieniu do projektu opartego na SMR, planowanego przez KGHM Polska Miedź. Tyle, jeżeli chodzi o kwestie decyzji.

To chyba wszystkie odpowiedzi na te wątpliwości, które były wygłoszone, na te pytania, które były zadane. Natomiast myślę, że trochę wykraczając do przodu, bo też pani senator Górska o to zagaiła – tak, taka kompleksowa strategia, jeśli chodzi o SMR i całą politykę jądrową, jest potrzebna. Już analizujemy konkretne dokumenty, jakie w tym zakresie mogą się pojawić. Zgodnie z deklaracjami rządu, uważam że energetyka jądrowa powinna być jednym z fundamentów bezpieczeństwa energetycznego państwa. I to, według nas, nie ulega wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Panie pośle. Pan pyta, czy SMR to technologia, której jeszcze nie ma, czy ta, która już funkcjonuje? To zostało już wyjaśnione na początku naszych wypowiedzi. To, że to jest proces. I jeśli mówimy o technologii, która może zafunkcjonować w latach 30-tych, to sam proces wydawania decyzji środowiskowych trwa, i to jest kilka lat. Wtedy może to być akurat ten czas, kiedy ta technologia będzie gotowa do użytku – bezpośrednio odpowiadając na pana pytanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

W związku z tym, że zadałam kilka pytań adresowanych do przedstawiciel OSG, prosiłabym o odpowiedź na piśmie. Przypomnę. Chodzi o te 500 mln euro z Banku Gospodarstwa Krajowego dla Galeon z przeznaczeniem na SMR: na jakich warunkach, ile zostało wypłaconych i w jakim celu? Chodzi również o środki zadeklarowane przez Amerykański EXIM Bank, agencję DFC, odpowiednio 3 mld dolarów i 1 mld dolarów. Jaka była rola ówczesnego wicepremiera do spraw bezpieczeństwa Kaczyńskiego, o której to roli zasadniczej i podstawowej mówił pan Sołowow, na rzecz uruchomienia SMR w Polsce? Prosiłabym o odpowiedź na piśmie, na ręce pani przewodniczącej Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie prezesie, ma pan głos.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Dziękuję bardzo. Na wstępie proszę mi wybaczyć pewną naiwność, bo rzeczywiście przygotowaliśmy prezentację na temat wpływu SMR na środowisko …

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Po pierwsze prośba, żeby bliżej mikrofon trzymać. Od razu tłumaczę – nigdy się nie da przewidzieć, Komisje są nieprzewidywalne, dlatego pytania posłów są tak różne.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Rozumiem. Natomiast chciałem zadeklarować to, co powiedziałem na początku tego spotkania, że my oczywiście chętnie przygotujemy poszerzoną prezentację dla członków Komisji, uwzględniającą elementy ekonomiczne, technologiczne, licencjonowanie i bardziej pogłębione kwestie środowiskowe. Natomiast proszę po prostu o wyznaczenie takiego terminu. Myślę, że z naszej strony nigdy nie będzie problemu. My ten projekt staramy się prowadzić od początku transparentnie. Chciałbym przekazać wszystkie możliwe informacje.

Myślę, że państwo przeceniają mój potencjał, jeżeli chodzi o możliwość ustosunkowania się do wszystkich pytań, które się tutaj pojawiły. Od szkoły podstawowej nie zrobiłem 20 stron notatek ręcznie, ale będę starał się przekazać odpowiedź w miarę możliwości zbiorczo na te pytania, które się pojawiły.

Jeżeli mogę, zacznę od tego, że na krótko oddam głos prof. Gudowskiemu, jeżeli chodzi o technologię, żebyśmy mogli sobie przeciąć kwestie tego, jak wyglądają kwestie technologii, jeżeli chodzi o BWR – technologii reaktorów wrzących i ich ewolucji w ciągu

ostatnich 50 lat. Myślę, że lepszego autorytetu niż prof. Gudowski nie będziemy mieli. Krótko, panie Wacławie, jeżeli można prosić.

Doradca Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. prof. Wacław Gudowski:

Bardzo krótko. Chciałem rozwiać wątpliwości pana posła. To jest dojrzała technologia. 97 reaktorów BWR zostało wybudowanych na świecie, 67 z tego wybudowało GE albo GE Hitachi. Są dobrze sprawdzone i to, że ten reaktor jest mniejszy, jest w gruncie rzeczy tylko ułatwieniem. Podejrzewam, że trudności technologiczne związane z dojrzałością będą na pewno mniejsze niż przy dużym atomie, który wszyscy uważają, że jest bardzo dojrzały. Tutaj ucinamy dyskusję. Jest to technologia dojrzała. Proponuję szanownej Komisji, że chętnie przyjdę z godzinnym, półtoragodzinnym wykładem i odpowiem na wszystkie techniczne pytania.

Do pani senator mam jedno zdanie. Martwiliśmy się o kadry. Półtora roku temu doprowadziliśmy do porozumienia politechnik polskich i trzech innych podmiotów, które od tego roku rozpoczynają programy energetyki jądrowej nie oglądając się już na to, czy mają pełne zabezpieczenie finansowe, czy nie. Niestety, musieliśmy rozmawiać wtedy, czy lubiliśmy tego, czy owego ministra. Myślę, że nie jest to tematem, czy ktoś kogoś komplementował, tylko czy to zostało w gruncie rzeczy doprowadzone do końca.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

W dużym skrócie postaram się udzielić odpowiedzi na te pytania. Natomiast chciałbym zacząć o wyjaśnienia dwóch kwestii, które wydają mi się dosyć fundamentalne.

Po pierwsze, czym jest decyzja zasadnicza? Decyzja zasadnicza nie jest jakimś aktem kończącym pewien proces inwestycyjny. Jest tak naprawdę bardzo wstępnym dokumentem i tak została przewidziana w polskim systemie legislacyjnym, który daje inwestorowi de facto zielone światło na to, że dopiero może rozpocząć proces inwestycyjny. Dopiero może zainwestować w badania środowiskowe, w badania lokalizacyjne, w długotrwały proces licencjonowania. To wszystko to kwestie niezwykle kosztowne. Dlatego ustawodawca przewidział, że na początku tego procesu jest decyzja zasadnicza, która jest pewnego rodzaju deklaracją woli pod tytułem: w tej lokalizacji ta technologia przez tego inwestora może być zrealizowana. Tylko tyle i aż tyle.

Jeżeli mówimy o porównywaniu decyzji zasadniczej do decyzji lokalizacyjnej, co się tutaj pojawia i często jest też przedstawiane przez media, to są zupełnie innej klasy decyzje,,. Decyzja lokalizacyjna dopiero wieńczy pewien proces prac lokalizacyjnych w zakresie geologii, sejsmologii, tektoniki, hydrologii, szeregu innych prac. Natomiast takie prace będą prowadzone w lokalizacjach, które sobie wytypowaliśmy. Dzięki temu, między innymi, tego typu zielone światło zostało wydane.

Chciałem jeszcze jedną rzecz wyjaśnić i powiedzieć ją w sposób jednoznaczny. Projekt Orlen Synthos Green Energy jest projektem, który został rozpoczęty przez Synthos Green Energy i jeszcze wcześniej przez firmę Synthos Michała Sołowowa, jako projekt całkowicie prywatny. W pewnym momencie rozwoju tego projektu dołączył do niego Orlen i w chwili obecnej mamy spółkę Orlen Synthos Green Energy, która jednak jest spółką prywatną. W związku z czym, mówimy o inwestowaniu prywatnych pieniędzy i mówimy o tym, że ten inwestor zaryzykował dzisiaj realizację projektu, który ma służyć polskiej gospodarce, polskiemu przemysłowi, wiedząc o tym, że oznacza to inwestycje do pewnego momentu prywatnie. Natomiast w modelu energetycznym, w którym funkcjonujemy w Europie, trudno realizować projekty bez oparcia o rzeczy typu *contract for difference* czy modele, które funkcjonują w innych państwach.

Może po kolei. Zacznę od tyłu, w miarę tego, co udało mi się wynotować z państwa pytań. Pan, który pytał o Warszawę. My nie zdecydowaliśmy się na wystąpienie o decyzję zasadniczą w przypadku Warszawy. Jako firma prowadzimy w tej chwili analizę kilku różnych lokalizacji w okolicach Warszawy. Wydaje nam się, że Warszawa bardzo potrzebuje tego typu projektu, ponieważ ma prawie 5 GW termalnych niezbędnych do zasilania sieci ciepłowniczej. W związku z tym, każdy, kto patrzy na świecie na tego typu lokalizację, mówi, że to jest niezwykła sytuacja, w której możliwa jest głęboka dekarbonizacja sieci ciepłowniczej poprzez zmianę źródła ciepła i wykorzystanie ciepła odpadowego z tego typu reaktorów. W związku z tym, Warszawa potencjalnie jest bardzo atrakcyjnym

miejscem. Podkreślam, my prowadzimy bardzo wstępne prace związane z lokalizacją. Zawarliśmy wstępne porozumienia z Veolią, która jest właścicielem sieci ciepłowniczej w Warszawie.

Mogę powiedzieć jedną ważną rzecz. Tutaj padło pytane o projekt FEnIKS. FEnIKS, czyli projekt przygotowany przez Departament Stanu USA, w celu zastąpienia źródeł węglowych w Europie Centralnej źródłami jądrowymi. Projekt FEnIKS jest projektem, w którym firma OSG została wybrana jako jedyna z Polski, jako jedna z trzech w Europie. My ten projekt FEnIKS postanowiliśmy dedykować, wspólnie z naszymi partnerami z USA, właśnie Warszawie. W chwili obecnej prowadzone są prace związane z lokalizacją przez firmy Jensen Hughes i Excel Services. To są amerykańscy partnerzy, którzy przystąpili do tego projektu. Natomiast to jest projekt, do którego zostaliśmy wybrani. Mieliśmy tylko taki wpływ, że my aplikowaliśmy, jako firma jedna z wielu, do udziału w tym projekcie. Myślę, że decyzja departamentu stanu, żeby wybrać akurat nas, patrząc też po innych firmach, które zostały wybrane na Słowacji i w Czechach, jest dowodem pewnego uznania dla stopnia zaawansowania tego projektu, zarówno technologii, jak i projektu, ponieważ to projekt otrzymał dofinansowanie.

W tej bardzo wstępnej fazie, która ma miejsce obecnie, polega on tym, że środki departamentu stanu trafiają bezpośrednio do firm inżynieryjnych, które wykonują usługi na rzecz OSG. Na razie jest to firma Jensen Hughes i Excel Services. Te firmy są skoncentrowane na szeregu kwestii dotyczących wymogów lokalizacyjnych związanych z lokalizacją w okolicach Warszawy. Nie chciałbym tego tematu kontynuować, bo podkreślam, nie jest on przedmiotem i nie był przedmiotem wniosku o decyzję zasadniczą z naszej strony.

U pana posła Andrzeja Grzyba pojawiła się kwestia, która dotyczyła ciepłownictwa i wykorzystania w ciepłownictwie. Prace dotyczące dostosowania tej technologii dla usług ciepłowniczych są już w chwili obecnej prowadzone między GE Hitachi Nuclear a firmą Orlen Synthos Green Energy. Prowadzone są wstępne prace inżynieryjne dotyczące takiego modułu ciepłowniczego, wymiennika ciepła, który musi zafunkcjonować. Tutaj jest jeden z lepszych ekspertów w Polsce w zakresie bezpieczeństwa jądrowego. Od razu powiem, że oczywiście wymiennik ciepła w tym układzie będzie funkcjonował. On będzie projektowany w najbliższym czasie.

Natomiast odnosząc się do wypowiedzi pana posła Grzyba, oczywiście te mniejsze elektrociepłownie, od 1 do 50 MWe, trudno będzie zasilić SMR wielkości BWRX-300. W mojej ocenie czeka je elektryfikacja. W tych mniejszych elektrociepłowniach będzie tak, jak pan powiedział, jakiś system kogeneracji, albo będzie to elektryfikacja. Ale znowu, skądś ten prąd trzeba brać. W naszym przekonaniu z rozproszonych źródeł jądrowych w wypadku sieci czy floty reaktorów BWRX-300 będzie można również elektryfikować te mniejsze elektrociepłownie. Natomiast w przypadku większych elektrociepłowni, takich jak sytuacja Warszawy, Łodzi, Poznania czy Krakowa, jesteśmy przekonani, że będzie to możliwe z wykorzystaniem ciepła, które jest generowane przez reaktor BWRX-300. Tutaj podkreślam – te reaktory generacji III+ nie produkują wysokich temperatur. One są potrzebne dla przemysłu. One produkują temperatury, które są wręcz idealne dla sieci ciepłowniczych w Polsce. Mówimy o 100°C. Reaktor BWRX-300 produkuje ciepło do 240°C, więc z tym nie będzie problemu.

Pojawiło się pytanie o Bełchatów. Chciałbym powiedzieć, że przeprowadziliśmy wspólnie z Głównym Instytutem Geologii, Instytutem Geofizyki PAN analizy dotyczące Bełchatowa. One są bardzo ciekawe. Myślę, panie ministrze, że warto, aby ministerstwo się z nimi zapoznało. My jesteśmy gotowi również przekazać je do ministerstwa.

Było pytanie dotyczące Wielkiej Brytanii. Pani senator, powiem tak. Proszę jutro uważnie oglądać newsy, bo myślę, że będzie coś ciekawego à propos Wielkiej Brytanii, gdzie również jako inwestor firma Synthos Green Energy będzie obecna w konsorcjum z GE Hitachi i Laing O'Rourke, Jacobs i Cavendish Nuclear. Dlatego, że rząd Wielkiej Brytanii otworzył się na technologię SMR. Tak, rząd Wielkiej Brytanii dokonał wyboru wstępnie 6 technologii SMR. Chciałem zwrócić uwagę, że nie ma wśród nich NuScale. Do czerwca bieżącego roku chce dokonać wyboru ograniczenia tych 6 technologii do 3. W związku z tym, będziemy mogli dokładnie zobaczyć, jakie technologie się znajdą.

Jestem przekonany, że technologia firmy GE Hitachi będzie w gronie tych technologii, które Wielka Brytania wybierze.

Chciałem zwrócić uwagę na coś innego. Otóż Wielka Brytania, która jest w bardzo podobnej sytuacji do Polski, tzn. bardzo wysokie ceny prądu, wyłączanie kolejnych źródeł, w tym jądrowych i potrzeba ich odnowienia, bo po prostu dochodzą do kresu swojej użyteczności, żeby zrealizować projekt budowy floty SMR stwarza specjalną instytucję, która –uwaga – ma pomagać prywatnym inwestorom, prywatnym developerom, żeby tego typu projekty mogły powstawać w Wielkiej Brytanii. Na ten cel przeznaczono 20 mld funtów. Podkreślam jeszcze raz, 20 mld funtów, po to, żeby doprowadzić do budowy docelowo 24 GW do 2050 r. w Wielkiej Brytanii. Mówimy o tym, że tam państwo wspiera takie projekty jak nasze. Dowodem tego wsparcia jest to, że został ustanowiony specjalny program przez Department for Energy Security & Net Zero, który ma służyć współfinansowaniu i rozwoju takich projektów. Nasza firma Synthos Green Energy jest beneficjentem takiego projektu. Została znowu wybrana, tak jak w przypadku FEnIKS. I tak jak w przypadku FEnIKS, departament stanu dokonał wyboru, nie my, tak w Wielkiej Brytanii Department for Energy Security & Net Zero wybrało nas razem z konsorcjum, z którym startowaliśmy w tym konkursie jako firmę, której rozwój będzie współfinansowany w Wielkiej Brytanii ze środków brytyjskich. Ich celem jest właśnie doprowadzenie do tego, abyśmy mogli budować flotę reaktorów BWRX-300 w Wielkiej Brytanii.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Panie prezesie, mam prośbę. Po pierwsze, jesteśmy w dosyć niekomfortowej sytuacji w związku z tym, że dyskusja w ogóle się wymknęła z obszarów tematów, w sprawie których spotkaliśmy się. Rozumiem, że pan chce odpowiedzieć na te pytania, które były spoza tematyki tej bezpośredniej. Natomiast nie chciałabym, żebyśmy dzisiaj rozmawiali o państwa firmie. To nie jest to miejsce ani czas, ani posłowie nie powinni się tym zajmować.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Rozumiem. Pojawiło się wiele kwestii, które chciałem wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Rozumiem, dlatego bardzo proszę. Dostał pan już konkretne pytania od pani wiceprzewodniczącej. Będziemy wielce zobowiązani, jeśli państwo udzielą nam również informacji pisemnej w tej sprawie. Jeżeli mogę, proszę o zmierzanie ku końcowi wypowiedzi.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Dobrze, oczywiście.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja może tylko doszczegółowię te swoje pytania. Pan prezes wspomniał, że to są inwestycje prywatne. Moje pytanie dotyczyło środków publicznych. Mam na myśli te 500 mln euro z Banku Gospodarstwa Krajowego, w tym 440 mln euro na SMR. Chodzi o źródła – skąd pochodzą te środki? Myślę, że na przyszłość to jest z KPO, ale teraz prosiłabym o źródła finansowania, bo sądzę, że na pewno są to w takim czy innym stopniu środki europejskie.

Nawiązując do odpowiedzi pana profesora, że te modułowe SMR funkcjonują już w ponad 60 miejscach, prosilibyśmy też, żeby na piśmie dołączyć listę lokalizacji, gdzie funkcjonują SMR tej technologii, którą państwo prezentujecie. Dziękuję.

Prezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. Rafał Kasprów:

Oczywiście, pani poseł. Przekażemy pisemnie odpowiedzi na te pytania. Mogę tylko powiedzieć, że prezentuję zarząd Orlen Synthos Green Energy, więc nie mogę się wypowiadać w imieniu innych spółek. Natomiast nie sądzę, żeby były problemy z dostarczeniem tych informacji. One będą przekazane Komisji zgodnie z prośbą pani poseł.

W takim razie, może w skrócie odniosę się do kwestii tutaj poruszonych, takich jak EXIM Bank czy DFC. Tak, podpisaliśmy listy intencyjne z EXIM Bank i z DFC. To nie jest tak naprawdę, że jak podpisze się tego typu dokumenty, to te 3 mld dolarów następnego dnia są przelewane na konto spółki. To jest pewnego rodzaju proces budowania zrozumienia projektu i budowania współpracy w zakresie finansowania, który trwa czasami

wiele lat. EXIM Bank finansuje projekty eksportowe i w wypadku technologii BWRX-300 mówimy o technologii amerykańskiej, więc część środków rzeczywiście mogłaby pochodzić z EXIM Banku.

Jeżeli chodzi o DFC, to jesteśmy po cyklu spotkań z Development Finance Corporation i mogę powiedzieć tyle, że DFC jest zainteresowane nie tylko finasowaniem dłużnym, ale również finansowaniem poprzez equity tego projekty. Istnieje taka możliwość. Natomiast ona też jest uzależniona od tego, w jaki sposób ten projekt będzie się rozwijał. Czy, jeżeli on się będzie rozwijał w sposób prawidłowy, tak jak obecnie planujemy, to nie mam wątpliwości, że te środki zostaną przekazane i te środki zostaną pozyskane i pozwolą na budowę floty SMR w Polsce. Natomiast, jeżeli będą utrudnienia związane z realizacją tego projektu, to po prostu ani tych środków nie będzie, ani nie będzie projektu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, będziemy kończyć tę Komisję …Czy ma pan pytanie do pana ministra?

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Tak. Pytałem o taksonomię i o sprawność w układzie kogeneracji do wytwarzania energii. Jak będzie to traktowane, jeśli chodzi o wysokosprawną kogenerację, bądź efektywność energetyczną dla instalacji? Pytałem również o te chłodnie wentylatorowe i kominowe.

Doradca Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. prof. Wacław Gudowski:

Chcę powiedzieć, że kogeneracja z reaktorami BWRX to jest taka naprawdę bardzo polski projekt, ponieważ ani w Kanadzie, ani w Stanach Zjednoczonych nie ma takiej sieci rurociągów i podłączeń jak mamy w Polsce. W Polsce mamy podłączonych 16 mln ludzi, obywateli do sieci ciepłowniczej i równocześnie mamy zapotrzebowanie na około 80 TWh ciepła i, jak tu było wspomniane, prawie 80% pochodzi z kopciuchów, krótko mówiąc. Tak, że BWRX zostanie dostosowany. Chodzi o to, żeby przejść z modułu kondensacyjnego, mówiąc technicznie, na moduł kogeneracyjny. Czyli trzeba po prostu zaprojektować zmodyfikowaną turbinę i zmodyfikowany wymiennik ciepła. Dla dobrego inżyniera jest to w gruncie rzeczy banalna rzecz.

Natomiast co do chłodni, to wiatrakowe chłodnie będziemy mieli w pierwszej lokalizacji. Wszystko zależy od lokalizacji i jaki jest dostęp do wody i jakie są możliwości chłodzenia, ale unikamy chłodni kominowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję za tę odpowiedź. Bardzo proszę, pan pułkownik.

Zastępca szefa ABW płk Bernard Bogusławski:

Dziękuję. Tylko dwa zdania na koniec. Chciałem się odnieść, bo tu wielokrotnie padały słowa, czy była wspominana negatywna opinia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To, jak wiecie państwo, wynika z ustawowych uregulowań, że szef ABW wydaje opinię, która oczywiście nie jest wiążąca.

Natomiast chciałbym podkreślić i wyjaśnić jedną rzecz. W żaden sposób nie ingerujemy w proces albo w kierunek transformacji energetycznej kraju, czyli przeciw dekarbonizacji. W żaden sposób nie kontestujemy energetyki jądrowej. To też medialnie gdzieś tam było upraszczane i taki był przekaz, jakbyśmy „kij w szprychy" próbowali wsadzić, albo rzucać „kłody pod nogi". To nie w tym rzecz. Nasza opinia również, co też chciałbym podkreślić, nie dotyczy technologii. My nie analizowaliśmy tej technologii, wskazując czy ona jest dobra, czy zła, bo my nie jesteśmy od tego. Naturalne, że te elementy się pojawiały w opinii, bo nie da się tego wyłączyć. Natomiast clou czy co do zasady, nasza negatywna opinia zasadzała się na kompletnie czymś innym, co nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Stąd chciałbym, żeby to bardzo wyraźnie wybrzmiało z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję za tę wypowiedź. Szanowni państwo, zmierzamy ku końcowi Komisji. Tak jak powiedziałam wcześniej, bez konkluzji, ale potraktujmy to jako wstęp do przy-

szłych dyskusji, które z całą pewnością będą bardziej precyzyjnie określane, aby też dawać sobie ograniczone pole do dyskusji na wszystkie zagadnienia związane z tą branżą.

Bardzo dziękuję i panu ministrowi, i panu prezesowi, i wszystkim państwu, którzy wzięliście udział w tej Komisji. Z całą pewnością temat dywersyfikacji energetycznej, elektrowni atomowych będzie się przewijał również przez Komisję Środowiska w tej kadencji. Zachęcamy, jako prezydium, do współpracy w tym zakresie. Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.